NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

Rok X. Kraków, poniedziałek 21 lutego 1927 Nr. 45

NOWY DZIENNIK

Ad... cji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
... 79. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.880.
...nakładem spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
... munikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00. kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ 5·20 „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ 5·60. „ 16·8
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ 9·00. „ 27·0

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85. wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. pr stula Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% drożej

...JASZ THON.

Baruch Spinoza

O Nim — na tem miejscu? Miejsce to poświęcone jest rozważaniom dnia, chwili. On zaś, jeden z najjaśniejszych umysłów, jeden z najbardziej twórczych genjuszów ludzkości, należy do wieczności. Na tem miejscu zwykliśmy rozpatrywać i omawiać zagadnienia polityczne. Cóż może Baruch Spinoza mieć wspólnego z polityką?

A jednak teraz i tu ten temat mi się nasuwa, narzuca, właśnie w dniu, w którym cała cywilizowana ludzkość korzy się w religijnem niemal skupieniu przed pamięcią tego wielkiego myśliciela z okazji 250-letniej rocznicy jego śmierci. Ten samotny mędrzec bobiem, którego się oficjalna synagoga wyparła, obłożywszy go okrutną klątwą, a kościół jako swego uznać nie chciał — ten samotny mędrzec jest nam, Żydom, jednak dużo więcej blizki, niż całej reszcie ludzkości. Pomimo ostrego konfliktu z synagogą i z wiarą swoich ojców, Baruch Spinoza jest jednak nam i całemu światu objawieniem ducha żydowskiego, genjusza żydowskiego, myśli żydowskiej.

Nie tu miejsce do wykazywania szczegółowego, jak bardzo głęboko Baruch Spinoza tkwił ze wszystkimi korzeniami swojego ducha w starej nauce żydowskiej, ile on czerpał substancji myślowej z religijnej filozofji żydowskiej od Filona poprzez Majmonidesa i Ibn Ezrę aż do Chasdai Kreskasa. Historja filozofji już dawno ten fakt stwierdziła i odpowiednio ustaliła rodowód systemu filozoficznego Spinozy. To głębokie pokrewieństwo Spinozy z całością filozoficznej myśli żydowskiej jest niewątpliwie tytułem do dumy narodowej, ale nie temat do wstępnego artykułu w piśmie politycznem.

Tu pragnąłbym patrzeć na Barucha Spinozę tak, jak on tego uczył, „sub specie aeterni", pod kątem widzenia wieczności — wieczności narodu żydowskiego i jego twórczości.

Powiedziałem — Baruch Spinoza jest jedną z najjaśniejszych emanacyj ducha żydowskiego, ale nie jest on jego najwyższym szczytem. Oczywista — nie o ocenę lub klasyfikację idzie. Ale oko mimowoli mierzy szczyty. A wpatrując się w Spinozę jako szczyt, dostrzega obok niego, przed nim i po nim wyższe szczyty.

Niewątpliwie niezmiernie wysoką była jego siła kontemplacyjna, niezrównanie głęboka była jego nauka moralności, niesłychanie rozległe jest jego ujęcie przeznaczenia i życiowego zadania człowieka. Ale Spinoza nie daje pełnej odpowiedzi na te wszystkie ciężkie zagadnienia, które trapią i gnębią duszę ludzką. Na niektóre pytania wcale nie szukał odpowiedzi, bo ich nie widział. Nigdy się nie pytał o źródło, ani o rozmiary ludzkiego poznania. A ten gmach filozoficzny, który z cyrklem w ręku narysował i według prawideł matematyki „more geometrico" wybudował, jest niewątpliwie piękny, jasny, przestronny, ale — zimny. Trudno by było ludzką duszę w nim umieścić.

Powiadam — nie o krytykę filozoficznego systemu Spinozy tu chodzi, ani o wykazanie jego logicznych, psychologicznych i — że tak powiem — kosmologicznych niedomagań. — Chciałem tylko zaznaczyć, że w Spinozie i ze Spinozą genjusz żydowski nie osiągnął najwyższego swego szczytu i nie dał takiej całości bez luk i bez skaz, jak to kiedyś umiał.

A Spinoza nie jest jedynym przykładem takiej niedomogi, takiego niedociągnięcia do najwyższego szczytu.

Wszystko, cośmy w czasach djaspory dali, nie dochodzi do najwyższego punktu. Mieliśmy wielkich poetów, muzyków, artystów ze wszystkich dziedzin sztuki, uczonych, filozofów — wszyscy, tak wszyscy stanęli o kilka lub nawet więcej, jak kilka cali pod szczytem. Mówią, że Żydzi koncentrowali swojego narodowego genjusza w zdobywaniu majątków i wskazują na wielkich bogaczy o zawrotnych fortunach. A jednak — nawet w tej dziedzinie pozostaliśmy dużo poniżej szczytu. Nie Rotschild, — a całe tuziny nie-Żydów aż do najczystszego antysemity Henry'ego Forda nagromadzili nieporównanie większe fortuny.

Nie doszliśmy podczas djaspory w żadnej dziedzinie ludzkiej pracy do samego szczytu.

A jednak nasz genjusz był już na najwyższym punkcie człowieczeństwa, na takim punkcie, po wyżej którego żaden ludzki umysł nie sięgnął w naszej Biblji, w naszej Książce nad Książkami. Ta Książka jest przecież w całem tego słowa znaczeniu „hapako ejremenon" — czemś jednorazowem, czemś najwyższem.

Czy istnieje lepsze, doskonalsze ustawodawstwo społeczne, jak w Pięcioksięgu? Od tysięcy lat wspina się ludzkość do tej wyżyny i jeszcze jej nie dopięła. Czy istnieje wyższy patos, jak wizje proroków? Próbowano naśladować, pierwowzoru nie osiągnięto. Czy istnieje wznioślejszy hymn, jak psalm? Tyle tysięcy lat służy na modlitwę, na pociechę, na naukę i nie jest zużyty

Tak — to były szczyty. Najwyższe szczyty. Do czego to spostrzeżenie nas prowadzi? Oto do tej konkluzji: Nasza twórczość będzie pełną tylko tam, gdzie ona się zrodziła. Genjusz żydowski tam tylko objawi się w swoim całym bez miarze, gdzie jest u siebie w domu.

W biblijnej epoce genjusz żydowski nie tworzył, ani filozoficznych systemów, ani nauki, ani plastycznej sztuki. Ale stworzył pełny obraz i pełny ideał ł— człowieczeństwa. To była pierwsza faza naszego rozwoju. Po niej podwiązano nam naturalne krążenie krwi. Nie zmarnieliśmy. Rzut został, ruch został. Świadczy o tem choćby Baruch Spinoza. Ale wyobraźnia nasza może nam wyczarować takie objawienie, jak Baruch Spinoza w odbudowanej Palestynie. Taki Baruch Spinoza nie będzie rozdarty, nie będzie wygnany, nie będzie niewpuszczany. On duchem swoim twórczym będzie całkiem u siebie w domu, w swojej glebie. I wyrośnie pełniej, i zakwitnie wspanialej. I stanie się pełną emanacją żydowskiego ducha.

Ot — dlaczego tak głęboko tęsknimy do Palestyny, dlaczego tak każdym nerwem, każdą kroplą krwi pragniemy odbudować sobie dom — własny. Chcielibyśmy tak okropnie być całkiem — sobie.

Sądzimy i przeczuwamy, że tam też pełniej będziemy mogli służyć całej ludzkości. Przecież to zawsze było naszem marzeniem i pragnieniem, służyć ludzkości.

To pragnienie i marzenie usiłował z dużym sukcesem ziścić Żyd Baruch Spinoza.

Po odrzuceniu propozycyj Coolidge'a przez Francję i Włochy

Waszyngton, 19 2. PAT. Prezydent Coolidge i sekretarz stanu Kellog zastanawiali się wraz z wojskowymi rzeczoznawcami morskiemi nad zagadnieniem rozbrojenia na morzu. — Przypuszczają, że Coolidge wobec odmowy Francji i Włoch będzie dążył do osiągnięcia tego, aby Anglja i Japonja wysłały do Genewy swoich przedstawicieli zaopatrzonych w szerokie pełnomocnictwa celem rozważenia możliwości zawarcia przez Amerykę, Anglję i Japonję układu ograniczającego liczbę ich okrętów morskich, tych kategorji, których nie dotyczy układ waszyngtoński.

Tokio, 19 2. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że odpowiedź Japonji na propozycję prezydenta Coolidge'a będzie podobno bardzo krótka i że wyrażona w niej będzie zgoda na te propozycje.

Awantury z powodu przyjazdu posła Cachina do Rumunji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 19 2 (D) Zapowiedziane na wczoraj wieczór przybycie francuskiego posła komunistycznego Cachina jako świadka w procesie komunistycznym doprowadziło do demonstracji akademików przed dworcem. Policja i wojsko zmuszone zostało do interwencji. Przybywającego na granicę Cachina nie wpuszczono na terytorjum Rumunji. Władze policyjne aresztowały 75 komunistów.

—o—

Ostre wystąpienie marszałka Trąmczyńskiego

przeciwko organizacji „Strzelca"

Warszawa. 19. 2. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej w dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych pierwszy przemawiał marszałek Senatu Trąmpczyński. Mówca krytykuje system szkolenia wojskowego poza szkołą wojskową i podnosi, że zasady zagraniczne zostały już zaniechane i dalej stwierdza, że rząd specjalnie forytuje organizację „Strzelca", do której to organizacji społeczeństwo poznańskie ze względu na jej poziom moralny odnosi się nieprzychylnie.

Sen. Januszewski odpowiadając na powyższe, podkeśrlił ,że o ile organizacja „Strzelca" cieszy się poparciem czynników rządowych, to bynajmniej nie ze względów na takie, czy inne zabarwienie polityczne, ale tylko ze względu na zasługi położone przez nią na polu przysposobienia wojskowego. W każdej organizacji trafia ją się jednostki nieodpowiednie, jednak z tego faktu nie można wyciągać wniosków, że poziom moralny danej organizacji jest niski.

Tak samo kwestję stawiał sen. ks. Albrecht oraz gen. Górecki. Ten ostatni zastrzegając się przeciwko zarzutom marszałka Trąmpczyńskiego, co do składu osobowego „Strzelca" jeszcze raz podniósł, że „Strzelec" znajduje poparcie tylko ze względu na rolę, jaką odgrywa na polu przysposobienia wojskowego. Subwencje na te go rodzaju organizacje pozostają w prostym stosunku do ilości ćwiczących faktycznie członków w danej organizacji. Z tego też choćby względu „Strzelec", jako organizacja o większej ilości ćwiczących, subwencje te ma większe od szeregu innych organizacyj.

Marszałek Trąmpczyński odpowiedział z kolei, oświadczając, że występuje przeciwko samej zasadzie uzbrojenia danej organizacji bez względu na zabarwienie polityczne tych organizacyj. Stosowanie tego rodzaju systemu może doprowadzić do złych następstw.

Gen. Górecki stwierdził, że ostatnio państwa przy rozstrzyganiu zagadnienia uzbrojenia narodowego poszły w kierunku gotowości bojowej całego narodu. Na tem dyskusję ogólną zakończono.

W dyskusji szczegółowej, w toku której poza referentem i przedstawicielami rządu zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji, poruszając sprawę 10 proc. dodatku do pensyj wojskowych oraz stosunek MSW do przedsiębiorstw prywatnych. Również zwrócono uwagę na sprawę rezerw zaopatrzenia, przyczem zgodzono się na konieczność uchwalenia ustaw zabezpieczających wojsku na pewien przeciąg czasu pewnej stałej sumy, co roku, przeznaczonej na rezerwy zaopatrzenia. Tego rodzaju system został już w innych państwach wprowadzony. W głosowaniu budżet przyjęto bez zmiany.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym budżet Sejmu i Senatu na podstawie referatu sen. Kosperowicza oraz referat sen. Januszewskiego o sprawach budowlanych. W przyszłym tygodniu po rozpatrzeniu jeszcze budżetu ministerstwa przemysłu i handlu dnia 24 bm., komisja przystąpi do głosowania i wtym samym dniu zakończy obrady nad budżetem na rok 1927/28.

O czem była mowa na konferencji marszałka Piłsudskiego

z posłem niemieckim?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 2. Sin. W związku z wizytą posła niemieckiego Bauschera u marszałka Piłsudskiego „Kurjer Poranny" i „Przegląd Wieczorny" podają wiadomość, że p. Bauscher zaproponował Polsce zawarcie traktatu handlowego na wzór traktatu zawartego niegdyś przez Niemcy ze Szwajcarją. Jak się jednak dowiadujemy ze źródeł miarodajnych wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Rozmowy prowadzone były na temat, w jaki sposób możliwem będzie rozpocząć rozmowy wstępne w kierunku nawiązania z powrotem zerwanych rokowań. W ciągu przyszłego tygodnia rozmowy zostaną ponownie podjęte.

Konferencje marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 2. Sin. Dzisiaj o godz. 2.15 p. marszałek Piłsudski przybył do prezydjum rady ministrów, gdzie odbył konferencję z ministrem spraw wewn. Sławoj-Składkowskim i prowadził dłuższą rozmowę z wicepremjerem Bartlem.

Ministerstwo spr. wewn. a ustawy samorządowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 2. Sin. Ministerstwo spraw wewn. zaprzecza pogłoskom, jakoby ministerstwo wniosło poprawki do wniosków poselskich w sprawie ustaw samorządowych. Ministerstwo zapowiedziało, że jedynie drogą pouflną może wskazać na pewne konieczne w tej sprawie poprawki, ale co do samych ustaw ministerstwo spraw wewn. jeszcze się nie wypowiedziało.

Dalszy wzrost zapasu walut w B. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 2. Sin. Bilans Banku Polskiego wykazuje w dalszym ciągu wzrost walut, tak, że pokrycie wynosi obecnie 55.8 procent.

Żabotyński w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 2. Sin. Wszystkie bilety na jutrzejszy odczyt Żabotyńskiego zostały już sprzedane. Dzisiaj p. Żabotyński odwiedził redakcję pism.

Bachrach otrzymał akt oskarżenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 2. Sin. Aspirant urzędu śledczego Bachrach i inni oskarżeni o fałszerstwo otrzymali już akt oskarżenia. Proces odbędzie się w czerwcu br.

Nie zamach lecz łobuzerski wybryk

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19 2. Sin. Policji udało się wykryć wszystkich sprawców wybuchu petardy w gmachu sądu pokoju w Warszawie, przyczem okazało się, że był to jedynie wybryk łobuzerski i nie miał żadnych intencyj politycznych.

Demonstracja komunistyczna podczas targu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 2. Sin. Ze Słonimia donoszą: W czwartek popołudniu podczas targu doszło do demontracji komunistycznej, policji jednak udało się tłum rozproszyć, używając jedynie białej broni. Kilku przywódców aresztowano.

Za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski

Berlin, 19 2. (T) Przed tutejszym sądem karnym stanął niejaki Kotula z Górnego Śląska, oskarżony o zdradę tajemnic wojskowych władzom polskim. Kotula skazany został na rok i 3 miesiące więzienia oraz 1000 marek grzywny.

KRONIKA LWOWSKA

Wyjaśniona tajemnica zgonu cadyka z Dublan

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. 19. 2. (O) Dopiero dzisiaj wyjaśniona została przyczyna tajemniczego zgonu cadyka z Dublan, Leiba Lauera, który jak już onegdaj donieśliśmy, zmarł wśród podejrzanych okoliczności. Stwierdzone zostało, że zmarły rabin zmarł wskutek zatrucia alkoholowego. Aresztowanego „gabego" pod zarzutem otrucia wypuszczono dzisiaj na wolność.

Nowy wojewoda tarnopolski

Jak się dowiadujemy, wojewoda tarnopolski p. Zawistowski podał się do dymisji. Miejsce p. Zawistowskiego obejmie pułk. Kwaśniewski, dotychczasowy starosta w Dolinie.

Endecja traci wpływy wśród ziemiaństwa

Onegdaj odbył się wybór prezesa związku ziemian trzech województw Małopolski wsch. Wybór nastąpił na skutek rezygnacji dotychczasowego prezesa Dra Adama Giżewskiego, który zaznaczył, że z powodu zaangażowania się w jednem ze stronnictw politycznych nie może dalej piastować godności prezesa związku ziemian. Prezesem wybrany został p. Wojciech Gołuchowski. Wynik wyborów uważany jest w tut. kołach politycznych za zupełną klęskę endecji w sferach ziemiaństwa.

Aresztowanie komunistów w Stryju

Ze Stryja donoszą: Policja przeprowadziła przed kilku dniami szereg rewizyj wśród miejscowych działaczy komunistycznych partji zachodnio-ukraińskiej. Znaleziono wiele materjału kompromitującego. W wyniku tych rewizyj aresztowano m. in. Zacharjasza Müllera i Maksa Halperna.

Opóźnienie pociągów

Z powodu wielkich zasp śnieżnych, przychodziły pociągi do Lwowa 17 i 18 bm. ze znacznem opóźnieniem.

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 2. Sin. Dzisiaj w 10-tym dniu ciągnienia XIV-tej 5-klasowej loterji państwowej padła wygrana na następujące numera: zł. 25.000 — na nr. 3365, zł. 9000 — na nr. 77620, zł. 5000 — na nr. 21490, 70050, zł. 3 tysiące — na nr. 33361, 69480, zł. 2 tysiące — na nr 13265, 17772, 29860, 76425, zł. 1 tysiąc — na nr. 800, 1124, 3466, 3626, 7506, 12459 16427, 19770, 40155, 43459, 59371, 60331, 75356.

Mieszana komisja polsko-niemiecka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 19 2 (T) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji polsko- niemieckiej, której zadaniem jest załatwić wszystkie kwestje sporne, jakie pozostały po tzw. umowie wiedeńskiej z r. 1924. Kwestje te obejmują przedewszystkiem sprawy dotyczące obywatelstwa i opcji. Komisja ma wydać decyzję w sprawie kilkuset wypadków.

Ks. Windischgrätz odsiaduje karę więzienia w sanatorjum

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 19 2. (D) Ks. Windischgrätz, który dnia 21 bm. miał po przerwie, wywołanej chorobą, rozpocząć ponownie odsiadywanie kary, otrzymał na prośbę swego obrońcy odroczenie tego terminu na dalsze dwa miesiące. Książę Windischgraetz przebywa w sanatorjum.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na m. marzec

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Tajemnica zawodowa a ingerencja władz skarbowych

Swego czasu poruszaliśmy sprawę, czy władze skarbowe nie posuwają się zbyt daleko, żądając wglądu w księgi i korespondencję płatników i czy takie wdzieranie się w tajemnicę handlową przemysłowców i kupców jest uzasadnione w ustawie. Na temat ten zamieszcza obecnie łódzka „Prawda" następujące słuszne uwagi:

„Wbrew duchowi ustawy poszczególne urzędy skarbowe, drogą dowolnej i zgoła indywidualnej wykładni rozszerzającej, dopatrują się w przepisach o czynnościach kontrolowych uprawnienia do szukania w księgach nietyle podstaw ścisłości wymiaru, dokonanego przez rewidowanego płatnika samego, ale też informacyj, mających służyć dla kontroli innych płatników, oraz nowych źródeł podatkowych. Z tak wykonywaną funkcją urzędową z konieczności trzeba się godzić, lubo wykracza ona poza ową, przez ducha ustawy nakreśloną granicę badania u każdego płatnika tylko jego własnego wymiaru.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy urzędy skarbowe, terytorjalnie obce, więc pozbawione kompetencji, zwracają się pisemnie do firm przemysłowych innego okręgu podatkowego, z żądaniem dostarczenia wykazu obrotów, dokonanych z niemi przez kupców z ich właśnie okręgu podatkowego. Żaden przepis prawa nie upoważnia organów fiskalnych do dokonywania kontroli nad płatnikiem w księgach innego płatnika. Żaden również nie stwarza dla płatników obowiązku dokonywania funkcyj wyraźnie delatorskich. Zwłaszcza przy stosunku dostawcy do klijenta jest w tem pewna drażliwość. Jasnem jest przecież, że praktyka podobna może jednych zachęcić do prowadzenia racjonalnej księgowości, a znowu zachęcić innych do szukania wśród dostawców właśnie takich, którzy jej nie prowadzą. A w interesie skarbu leży chyba raczej krzewienie solidnej księgowości, aniżeli jej zniechęcanie przez niepotrzebne gnębienie".

Informator gospodarczy

Stow. Beth-Jehuda: 1) Rozporządzenie to podwyższa tylko granice podatku, przy których można jeszcze uzyskać paszport ulgowy, ale nie usunęło wymogu zezwolenia na wjazd względnie pobyt. 2) Dla celów handlowych lub kuracyjnych.

L. D.: W sprawie eksportu jaj nie wydano dotychczas jeszcze żadnych zarządzeń ustawowych. O stanie tej sprawy informujemy stale na łamach „Nowego Dziennika".

S. T. Emigrant: 1) Pożyczek hipotecznych udziela Kasa Oszczędności w Krakowie oraz niektóre banki. 2) IV. kategorję patentu handlowego można wykupić tylko wtedy, gdy lokal „nie ma ani wyglądu, ani charakteru pokoju", a więc kiosk, budka, lub t. p. — 3) Na tej podstawie nie może Pan wyjechać do Ameryki.

Zetes: 1) Termin składania zeznań do podatku dochodowego (dla osób fizycznych) upływa 1. marca. Termin ten nie został przedłużony. — 2) Do końca b. r. obowiązuje dodatek 10-procentowy, także i przy tym podatku. — 3) Także przy płaceniu zaliczki należy doliczyć 10 procent. — 4) Dochód, osiągnięty przez masę spadkową, nie jest zwolniony od podatku dochodowego.

A. B. Nowy Sącz: Mając patent handlowy III. kategorji, może Pan mieć 2 składy, także poza obrębem przedsiębiorstwa; należy jednak nabyć osobne karty rejestracyjne.

Z. D.: Jako żyrant Pan nie odpowiada, gdyż nastąpiło już przedawnienie.

Dalszy ciąg „Informatora" w numerze jutrzejszym.

Dalsze kwiatki urzędowania celnego

(sn) Opisany przez nas przed kilku dniami przykład bezsensownych szykan i biurokratycznego formalizmu, stosowanego przez Oddział cłowy tutejszego Urzędu pocztowego II., nie jest bynajmniej odosobnionym, gdyż jedna z firm prowincjonalnych podaje nam dalszy podobny przykład. Pisze ona mianowicie:

„Celem wprowadzenia u nas produkcji artykułu, dotychczas w kraju nie wyrabianego, sprowadziliśmy z zagranicy próbkę czystego wyciągu słodowego o wadze 260 gr. wraz z opakowaniem, celem przeprowadzenia odnośnych prób. — Po nadejściu paczki do powyższego Urzędu pocztowego, otrzymaliśmy sakramentalne wezwanie do przedłożenia zezwolenia na przywóz, a to „w terminie do dni 21, godziny 12-tej", mimo, że przesyłka, podpadająca pod pozycję 23 punkt 1 taryfy celnej nie jest do przywozu zabronioną. — Na skutek naszej osobistej interwencji wyjaśnił p. naczelnik, iż przesyłka podpada pod pozycję 13, p. 2 taryfy celnej, w której pod napisem ogólnym: „Pasztety i przyprawy" wymienione są między innemi „ekstrakty i preparaty mięsne".!! — Ponieważ nasz preparat przypadkowo także był ekstraktem, przeto p. naczelnik podporządkował go pod „ekstrakty mięsne", jakkolwiek na „ekstrakty słodowe" istnieje osobna pozycja, a mianowicie wymieniona wyżej pozycja 23, punkt 1 taryfy celnej. — Z jednej strony więc zignorował zupełnie p. naczelnik pozycję 23, a z drugiej strony uznał słód za identyczny z preparatem mięsnym".

Nie chcemy przypuszczać, aby w opisanych przez nas wypadkach przyczyną stawianych przez Urząd cłowy trudności była zła wola. — W każdym jednak razie taka metoda postępowania świadczy o całkowitej obojętności w stosunku do interesów naszych przemysłowców i kupców. Wszak szkoda, jaką to postępowanie im, — a zatem gospodarstwu społecznemu — wyrządza, jest bez porównania większa, niż niewielkie opłaty, pobierane na rzecz Rządu! Możeby przecież władze przełożone postarały się skłonić naszych „celników" do bardziej życiowego traktowania spraw, podobnie jak to przeprowadza minister Składkowski w dziedzinie administracji?

—o—

NAPRAWA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Na dzień 28-go bm. wyznaczona została ankieta w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, dla spraw związanych z potrzebami przemysłu naftowego.

Ankieta ta została zwołana z powodu zaznaczającego się już od dłuższego czasu gwałtownego spadku produkcji, który przy dalszem trwaniu grozi katastrofą całemu przemysłowi naftowemu. Ankieta ma na celu znalezienie środków zaradzenia tej katastrofie. Przedewszystkiem ustalić trzeba będzie wytyczne dla podniesienia produkcji, jak zagadnienie wierceń nowych szybów, modernizacja wierceń, konieczna z powodu przestarzałego i bardzo kosztownego dotychczasowego sposobu wierceń i kredytu dla badań geologicznych, w związku z poszukiwaniem nowych źródeł naftowych.

Proces austrjackich arystokratów

Sensacją Wiednia był proces wytoczony przez księcia Lichtensteina, ożenionego z arcyksiężniczką Habsburgską, przeciwko hrabiemu Sternbergowi, byłemu głośnemu posłowi do parlamentu austrjackiego. Od dłuższego czasu cały szereg wybitnych polityków otrzymywał listy anonimowe, pełne zjadliwych i obraźliwych słów. Podejrzenie padło na żonę księcia Lichtensteina, a temu podejrzeniu dał wyraz hrabia Sternberg. Książę Lichtenstein wystąpił w obronie swej żony na drogę prawa i oskarżył hr. Sternberga o obrazę czci. Hr. Sternberg ofiarował dowód prawdy. Przesłuchano cały szereg świadków, a m. in. hrabiego Lonyay, ożenionego z arcyksiężniczką Stefanją, który za bardzo ostre słowa, skierowane pod adresem księżnej Lichtensteinowej, skazany został drogą dyscyplinarną na 24 godzin aresztu. Po odsiedzeniu kilku godzin został węgierski hrabia wypuszczony na wolność, ponieważ wyraził swoją skruchę. Proces został odroczony celem przesłuchania dalszych świadków.

Angelika Bałabanowa żyje

Donieśliśmy onegdaj za głosami większej części prasy niemieckiej, że znana socjalistka, Angelika Bałabanowa, umarła w 84 roku życia. Obecnie donosi wiedeńska „Arbeiterzeitung", że Angelika Bałabanowa cieszy się najlepszem zdrowiem, przebywa we Wiedniu, gdzie bierze czynny udział w ruchu socjalistycznym. Warto przy tej sposobności jeszcze sprostować, że Angelika Bałabanowa nie jest wcale taką staruszką, gdyż nie przekroczyła jeszcze 60 roku życia.

PRZEZ MOJE OKNO.

Na marginesie sensacyjnej sprawy Grosavescu

Pni Grosavescu zabiła swego męża, ponieważ nie chciał jej ze sobą zabrać do Berlina, dokąd zaproszono go jako śpiewaka operowego. Prasa wiedeńska, najbardziej plotkarska prasa na świecie, rozpisuje się o tem szeroko i długo. Ma, jak się to mówi, „einen fetten Bissen".

Niezależnie jednakowoż od sensacji całej tej afery, można na marginesie tej zbrodni z zazdrości snuć rozmaite uwagi. Psychologja zazdrości należycie i wszechstronnie nie została jeszcze oświetlona. Swego czasu po wystawieniu w Warszawie „Rogacza" Cranelyncka pisał Boy, że uczucie zazdrości uległo jeśli nie metamorfozie, to w każdym razie znacznej ewolucji. Dawniej mąż, gdy przyłapał żonę na gorącym uczynku, bez pardonu ją zabijał, a sądy zwykle go uniewinniały. Zasada „tue-la" miała pełnię zastosowania. Obecnie już się nie zabija z zadrości, obecnie konflikty tragiczne na tem tle straciły dużo ze swego napięcia.

A z drugiej strony jeszcze wciąż słyszy się, że zazdrość stale towarzyszy miłości, że miłości bez zazdrości wogóle sobie przedstawić nie można. Czy to [illegible] prawda?

[illegible]ość jest zaborczą i wyłączną. Miłość chce być [illegible] panią i nie uznaje obok siebie żadnej władzy. [illegible]y istnieje miłość, któraby w zupełności wypeł[illegible]uszę, któraby pod każdym względem dawała upragnioną harmonję? Każdy nieuprzedzony człowiek przyzna, że należy to do rzadkości. Taka miłość jest cudowną łaską niebios, jest nader cennym i rzadkim darem losu. O wiele częściej zdarza się, że dany osobnik jest nam najdroższym z najdroższych, ale nie wyżwala w duszy uczucia wystarczającego i zupełnego szczęścia.

Pomijam to, że po każdej huraganowej miłości zwykle następuje przesyt, ale wysuwam tylko okoliczność, że jeden człowiek nie może drugiemu zupełnie życia wypełnić, nie może odpowiedzieć na wszystkie tęsknoty. Zdarza się, że tęsknoty, oszołomione błyskawicą miłości, milkną na chwilę, dają się zepchnąć na dno nieświadomości, aby potem z tem większą siłą odwalić płytę świadomości i imperatywnie dojść do głosu.

Możliwą jest więc miłość do dwojga czy trojga osób. Każdą kocha się inaczej, każdą kocha się za coś innego. Zbliża się koniec miłości zaborczej i wyłącznej.

Przed dwoma laty czytaliśmy wzruszającą historję młodej dziewczyny, która pokochała dwóch mężczyzn. Uczucie to było dla niej za silne, a ponieważ mężczyźni nie byli jeszcze ludźmi dojrzałymi, którzyby biedną dziewczynę ujęli za ręce i poprowadzili ją wspólnie do szczęścia, więc popełniła samobójstwo.

Zdaje mi się, że ta historja nie jest wyjątkową. Życie dostarcza nam coraz liczniejszych dowodów, że człowiek współczesny jest zbyt skomplikowany, aby mógł zadowolić się starą, odwieczną formą miłości. Niedawno czytałem zebrane pisma hrabiny Franciszki Reventlow. Ciekawy to dokument do psychologji nietylko kobiety, ale człowieka naszych czasów. Hrabina Reventlov, wychowana w praskim rygorze, zerwała ze swym domem i w artystycznej kolonji Monachium puściła cugle swemu temperamentowi. Była „une grande amoureuse", ale nigdy nie zapomniała, że jest równocześnie wielką damą. Kochała swego męża, ale miłość ta jej życia wypełnić nie mogła. Nie miała uczucia wierności. Uważała wierność za taki sam talent, jak sztukę. Nie każdy może być poetą, nie każdy może być wiernym.

Słyszę już zarzuty ze wszech stron: obalasz małżeństwo, niszczysz monogamję jedyną formę naszej kultury. Odpowiadam: O małżeństwie jego tragedji wkrótce pomówię. Leży na mojem biurku zbiór prac o małżeństwie pod redakcją hr. Keyserlinga. „Das Ehe-problem" nazywa się ta książka. Leży też przedemną piękna powieść Wassermanna „Laudin und die Seinen", powieść, która jest krzykiem zranionego serca. Małżeństwo, jako problem — sama nazwa określa istotę.

Ale czy koniecznie obalić musimy małżeństwo? Rozumię dobrze, że każdy musi na siebie nałożyć hamulec. Mimo to powinnibyśmy dążyć do tego, by ewolucja zazdrości była nie tylko postulatem, ale faktem. Powinniśmy jej wypowiedzieć wojnę, powinniśmy zrozumieć, że można kochać kogoś bardzo silnie, a tęsknić równocześnie za kimś innym.

Kochamy Mickiewicza, a ta miłość nie przeszkadza nam wcale, byśmy uwielbiali Słowackiego.

Asal.

Charakterystyczny głos Francuza
o stosunkach polsko - niemiecko - francuskich

Alfred Fabre-Lude, którego książka „La Victoire" zrobiła swego czasu nadzwyczajne wrażenie i zmusiła Poincarego do bardzo namiętnej polemiki, wydaje obecnie w Paryżu nową książkę pt. „Locarno-Sans reves". „Berliner Tagblatt" przytacza jeden rozdział przez autora przesłany do redakcji jeszcze przed po jawieniem się książki. Pozwolimy sobie przytoczyć w obszerniejszem streszczeniu wywody francuskiego publicysty, albowiem są one nie zmiernie charakterystyczne dla nastrojów pewnych sfer francuskich.

P. Alfred Fabre Luce pisze: Sprawa wschodnich granic niemieckich przedstawia się znacznie poważniej, niż sprawa przyłączenia Austrji do Niemiec. Jesteśmy sprzymierzeńcami Polski i żaden rząd francuski, godny tej nazwy nie może nawet pomyśleć, by nie przyznać się do naszych umów. Ale to właśnie przedstawia naszą politykę w świetle niepewnem, politykę, która nie potrafi ograniczyć przyczyny konfliktów ani też zabezpieczyć technicznego przeprowadzenia obiecanej pomocy. Skutecznie ta pomoc może się tylko ukształtować przez francuską ofenzywę na terytorjum niemieckiem. Któż jednak ośmieli się twierdzić, że nasze wojskowe pogotowie i nasza polityka zagraniczna polega na takich przesłankach?

...Dla naszych polskich przyjaciół może być bardzo niebezpiecznem, jeśli zbyt pewni będą osiągniętych rezultatów... Potęga i bogactwo kraju polega nietylko na rozszerzeniu jego granic, ale na doskonałem uzgodnieniu jego środków obrony z apetytami, które mu zagrażają. W rzeczywistości bezpieczeństwo Polski jest bardzo słabe, a to obciąża jej przyszłość i zmniejsza jej gospodarczą wydajność. Przywódcy polscy powinni starać się o sytuację, podczas której kraj jest mniej zagrożony, a jego przymierza wydajniejsze.

Quai d'Orsay winien wyzyskać pozostały jeszcze czas, by przymierze francusko-ploskie rozbudować w duchu Genewy. Dotychczas było to przymierze w sposób bardzo jasny instrumentem antyniemieckiej polityki. Oddano Polsce terytorja, których jej pełnomocnicy formalnie nawet nie(?) żądali, by stosunek jej do Niemiec i Rosji ukształtować w duchu nieprzejednania. Oddanie gdańskiego korytarza i Górnego Śląska Polsce nastąpiło na podstawie sprzecznych z sobą zasad, które jedna kowoż interpretowano w duchu antyniemieckim, a w ten sposób stworzono tam znaczną niemiecką mniejszość... Niemcy uczciwie by zrobiły, gdyby rewizji swych granic wschodnich zażądały, a ze strony koalicji byłoby mądrzej, gdyby ją zaproponowała, by wzamian za to otrzymać absolutną terytorjalną pewność.

O ileby Polska, ażeby to uzyskać, zgodziła się na ustępstwa, uważalibyśmy za rzecz słuszną, gdyby Niemcy odpłaciły jej za to terytorjalnemi gwarancjami, chociażby skierowanemi przeciwko(!) Rosji. W ten sposób można byłoby ukończyć organizację pokoju i wymazać ślady wojny.

...Ale jakkolwiek ułoży się międzynarodowa sytuacja, francusko-polskie przymierze musi być tylko interpretowane w duchu pokoju... Byłoby jednakowoż nonsensem, w jeszcze ściślejszem wzmocnieniu naszych stosunków z rządem warszawskim upatrywać jedyne wzmocnienie naszych defenzywnych gwarancyj. Zdaniem naszem wszelkie w Genewie lub gdzieindziej zawarte umowy, zdążające do ustalenia status quo bez poprzedniego porozumienia się z Niemcami zagrażają naszym interesom: wiążąc nas na przyszłość z wątpliwą i niepewną terytorjalną konfiguracją i odciągając nas od Anglji, której w ten sposób odebrano możność objęcia wyłącznie tylko dla nas roli gwaranta i która wcale nie zamierzała razem z nami taksamo gwarantować granice Polski. Dzisiaj, kiedy krzywda z roku 1871 jest naprawiona, kiedy ustanowiono neutralną strefę, kiedy zgodzono się na powszechne gwarancje, możliwość konfliktu między Francją a Niemcami stała się znacznie mniejszą..."

„Berliner Tagblatt" dodaje do tego ustępu swoje uwagi, zasadzające się głównie na tem, że Niemcy nawet za cenę polskich terytorjalnych ustępstw nie mogą zawrzeć z Polską umowy gwarancyjnej, skierowanej przeciwko Rosji.

W DZIEWIĄTYM DNIU CIĄGNIENIA V-tej klasy 14-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane: Po 3.000 zł.: Nr. 29.137, 33.340, 56.059. Po 2.000 zł.: Nr. 45.325, 55.462. Po 1.000 zł.: Nr. 1.659, 18.059, 22.997, 30.878, 33.150, 42.599, 46.043, 47.820, 48.985, 50.880, 58.302, 62.956, 63.563, 67.982, 70.073, 72.846, 79.844. Po 600 zł.: Nr. 6.218, 8.305, 12.317, 14.057, 15.317, 36.105, 36.807, 40.126, 43.642, 46.820, 56.908, 58.074, 59.452, 59.558, 62.489, 53.096, 64.465, 65.046, 65.121. Po 500 zł.: Nr. 383, 1.308, 6.120, 11.998, 15.206, 19.919, 21.634, 32.014, 32.484, 35 095, 49.989, 51.558, 53.529, 55.729, 56.378, 57.045, 64.222, 71.254, 75.775, 78.540. Po 400 zł.: Nr. 2.679, 2.980, 4.090, 4.862, 5.669, 6.222, 6.931, 8.822, 11.972, 13.008, 15.829, 18.405, 19.492, 26.323, 26.879, 27.106, 28.437, 33.289, 34.613, 37.258, 39.079, 40.464, 40.575, 43.570, 44.142, 46.903, 47.487, 48.862, 49.214, 49.641, 51.502, 51.671, 56.122, 59.628, 60.783, 61.315, 62.517, 52.881, 62.994, 64.507, 64.747, 68.257, 69.373, 71.411, 77.456, 78.141. Ponadto 150 wygranych po 300 złotych i 950 wygranych po 250 zł.

Ze sceny i estrady

ODYSSEA „POETA I SEKRETARKA"

Humoreska muzyczna z pantominą i baletem w 4 odsłonach Jerzego Centnerszwera.

Wczorajsza premjera mało ściągnęła ludzi. Widocznie Teatr Popularny stał się już tylko operetkowym. Jeszcze „Księżna cyrkówka" fascynuje tak zwany lud, dla którego Magistrat ten teatr przeznaczył. A włodarze miasta, czcigodni rajcy spokojnie przechodzą do porządku nad upadkiem popularnej placówki teatralnej.

„Poeta i sekretarka" jest niewinnym żartem scenicznym, niestety tylko nieco za pretensjonalnym. Wandurski robił to już przed Centnerszwerem, kpiąc sobie w żywe oczy z publiczności i z siebie samego.

Oprawa sceniczna była całkiem udana, a do samej rzeczy niebawem wrócimy. Rzecz miła, i wesoła, a więc powinna mieć powodzenie. Muzyka Debussy'ego sama za siebie mówi. M. K.

—o—

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Wczorajsza premjera „Motke Ganew" znanej sztuki Szaloma Asza uzyskała nadzwyczajne uznanie publiczności. Dziś w niedzielę wieczorem powtórzenie tego dramatu w premjerowej obsadzie. Popołudniu zaś, jako przedstawienie popularne „Hinkeman" Tollera. Przedsprzedaż biletów dziś przez cały dzień przy kasie teatru. W najbliższych dniach wchodzi na afisz komedja staro-angielska „Volpone" Ben Jonsona, komedjopisarza z czasów Szekspira. Piękna ta komedja w wspaniałej przeróbce Stefana Zweiga, obiega obecnie największe sceny europejskie, budząc wszędzie niebywałe zainteresowanie i zachwyt ze względu na jej fabułę pełną komicznych komplikacyj i humorystycznych sytuacyj. Próby w pełnym toku.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w niedzielę wieczorem Engie „Wieczniе młody", który z p. Sosnowskim w roli tytułowej zyskał sukces wybitny na wczorajszej premjerze. Popołudniu poraz ostatni w tym sezonie „Uśmiech losu" Perzyńskiego. Jutrzejsze przedstawienie „Akropolis" zakupione zostało w całości przez uczestników zjazdu inwalidów.

— TEATR POPULARNY „NOWOSCI". Dziś w niedzielę o 3.30 popoł.atrakcyjny „Kopciuszek" o 7.30 wiecz. i jutro w poniedziałek o 7.30 wiecz. „Poeta i sekretarka" (Odyseja), Groteska sceniczna J. Centnerszwera z baletami, muzyką wybitnych kompozytorów, nową wystawą w dotychczasowem wzorowem wykonaniu. W przygotowaniu wznowienie znakomitej operetki E. Kalmana pt. „Hrabina Marica".

— „ZUZANNA W KĄPIELI". Przedstawienia teatru sferycznego „Tanagra" (ul. św. Tomaszą 11), cieszące się niezwykłem powodzeniem, trwać będą tylko do końca przyszłego tygodnia. Dziś, w niedzielę wystawia „Tanagra" 3 nowe programy, w których wezmą udział m. in. wybitne artystki teatru „Nowości" pp. Kaczorowska, Kwiecińska, Orszańska, znany humorysta Wł. Olkusznik oraz K. Rawicz, wirtuoz na pile. Pozatem część baletowa. Programy popoł. rozpoczynają się o godz. 5, 6, 7 i 8-mej.

Programy wieczorne, przeznaczone tylko dla dorosłych, rozpoczynają się o godzinie 9.30 i 10.30. Bilety na te programy do nabycia przy kasie już od godziny 5-tej. Program obejmuje m. in. skecz: „Zuzanna w kąpieli" oraz balet „Jedna noc w haremie". Dziś o godz. 3.30 przedstawienie wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Cena biletu wstępu na ten program 30 groszy.

KONCERT VASY PRIHODY, sławnego mistrza skrzypków, odbędzie się dziś tj. w niedzielę, 20 bm. w Starym Teatrze. Powodzenie, jakie towarzyszy stale występom Prihody w Europie i Ameryce, tłómaczy się słowami następującemi: „Technika i interpretacja gry Prihody jest tak nadnaturalną, że słuchając jej, zapomina się o wszystkiem; Prihoda porywa, czaruje i idealizuje tak, że przez grę jego nawet dzieła średniej jakości wydają się genialnemi; każdorazowy występ jego jest rewelacją fenomenalnego talentu". Pozostałe bilety na ten koncert do nabycia od 10—1 i od 4 popoł. przy kasie w Starym Teatrze.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7).
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Niedziela: pop. „Hinkeman"; wiecz. „Motke Ganew".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Niedziela: pop. „Uśmiech losu"; wiecz. „Wiecznie młody".
Poniedziałek: „Akropolis".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Niedziela: pop. „Kopciuszek"; wiecz. „Poeta i sekretarka".
Poniedziałek: „Poeta i sekretarka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

PROMIEŃ: „Pat i Patachon jako miljonerzy".
REDUTA: „Córka króla motorów".
UCIECHA: „Lunatyczka".
WARSZAWA: „Djabelski cyrk" i dwie komedje.
SZTUKA: „Płomienie młodości".
BAGATELA: „Pani nie chce dzieci".
NOWOŚCI: „Ostatnia stawka".

—o—

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 20 lutego.

Warszawa (1111 m) 15—17 Transmisja z Filharmonji Warsz. III-go koncertu symfonicznego z cyklu Beethovena. 17—17'25 Program dla dzieci. 17'30—18'40 Koncert. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt. „Polska na progu Złotego Wieku". 19'55—20'20 Odczyt pt. „Psychotechnika". 20'30—22 Koncert. 20'30 „Kulig w Tarninach", fragment z „Popiołów" Stef. Żeromskiego w opracowaniu radjofonicznem B. Hertza i reżyserji p. W. Tatarkiewiczówny wykonają artyści scen warszawskich. 22'30—23'30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wiedeń (517.2, 577 m) 11 Orkiestra filharmoniczna. 16 Koncert. 18'45 Muzyka kameraln. 19'45 Operetka Gilberta „Kobieta w purpurze".

Berlin (483.9, 566 m) 11'30—12'50 Orkiestra wojskowa. 16'30—18 Koncert.

Medjolan (315.8 m) 21 Koncert. 22'45 Jazzband.

Lipsk (364.8 m) 12—13 Godzina muzyki Schuberta. 19'30—22'40 Opera Smetany „Sprzedana narzeczona". 23—24 Muzyka taneczna.

Sir Wyndham Deedes o swoich wrażeniach z podróży po Polsce

Uroczystość na cześć sir Deedsa w Londynie. — Sjonizm polski. — Uznanie dla władz polskich. — Żydzi a Anglja.

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Londyn, 16 lutego.

We wtorek dnia 15 bm. odbyło się w hotelu Cecil w Londynie przyjęcie, urządzone na cześć **sir** Wyndhama Deedesa przez Egzekutywę Organizacji sjonistycznej. Na uroczystość przybyła liczna publiczność. Pierwszy przemawiał Nahum Sokołow, który przewodniczył zebraniu. Sokołow powitał sir Deedesa po powrocie z pełnej sukcesów podróży po Polsce i wyraził mu w imieniu Organizacji sjonistycznej podziękowanie za wielkie zasługi, które położył dotąd dla sjonizmu i za gotowość podjęcia podróży propagandowej do Ameryki. Sokołow mówił o sir Deedesie, jako **doskonałym typie angielskiego dżentelmena i oddanego przyjaciela sjonizmu.** Jego działalność w Polse znalazła dlatego tak silny oddźwięk i wywarła przemożny wpływ na sjonistów, Żydów i nie Żydów, ponieważ **sir Deedes głosił prawdę o sjoniźmie i prawdę o Palestynie.**

Sir Deedes o sjoniźmie w Polsce

Sir Wyndham Deedes, witany gorącemi oklaskami, składa sprawozdanie o swyh wrażeniach z Polski. Sir Deedes wyjechał — jak mówi — do Polski w tym celu, by, znając praktyczną działalność sjonizmu w Palestynie, przekonać się o rozwoju ruchu sjonistycznego w kraju o znacznej ludności żydowskiej. Intensywność pracy sjonistycznej w Polsce sprawiła mu zadowolenie. W przeciwieńskie do przestróg, które otrzymał przed wyjazdem do Polski, przekonał się, że depresja, będąca wynikiem chwilowej sytuacji w Palestynie, nie zapuściła głęboko korzeni wśród sjonistów polskich i że w Polsce panuje entuzjazm i miłość w stosunku do Palestyny. Sir Deedes zaznacza, iż starał się w czasie swego pobytu w Polsce stworzyć sobie obraz rzeczywistej siły ruchu sjonistycznego w kraju. **Stwierdził, że obok sjonistów, którzy są dominującym czynnikiem w życiu żydowskiem,** znajdą się jeszcze trzy grupy, przeciw stawiające się mniej, lub więcej sjonizmowi. Są to ortodoksi, część asymilantów i socjaliści. W Polsce ma się wrażenie, że ruch sjonistyczny, **jakkolwiek nie osiągnął jeszcze pod względem organizacyjnym swego najwyższego punktu, zajmuje w życiu żydowskiem, prawie we wszystkich dziedzinach, dominujące stanowisko.** Działalność sjonistyczna w Polsce ma przed sobą dwa główne cele: Wychowanie młodego pokolenia, którego dobroczynne skutki można już dziś oglądać w duchowym i fizycznym rozwoju młodzieży, i przygotowanie młodzieży dla Palestyny, prowadzone w duchu prawdziwego pionierstwa. Naród żydowski może być dumny ze stworzonego w chalucu typu, który odróżnia się miłością do swego kraju ojczystego, od emigrantów innych narodów.

Uznanie dla władz polskich

Sir Wyndham Deedes wyraził się z uznaniem **o gościnności, okazanej mu ze strony polskich władz w czasie całej jego podróży po Polsce.** Jest on przekonany, że zainteresowanie i sympatje nie były zwrócone do niego, jako osobistości, lecz należały się ruchowi sjonistycznemu. Sir Deedes przypuszcza, że udało mu się wyjaśnić i usunąć wiele nieporozumień, które istniały w niektórych kołach polskich w stosunku do sjonizmu. Podczas gdy przedtem panowała skłonność, by wyobrażać sobie sjonizm jako ruch, który ma spowodować wielką emigrację mas żydowskich z Polski, zaczyna się obecnie przekonywać, że sjonizmu nie należy brać z tego punktu widzenia i że Palestyna obejmie ilościowo tylko małą część Żydów, jakościowo zaś przyjmie najbardziej wartościowe elementy wśród Żydów. Kiedy więc przedtem obawiano się **że przez obudzenie się poczucia narodowego, powstanie wśród Żydów ruch polityczny, analogiczny do ruchów narodowych innych mniejszości w Polsce, i że przez to zagadnienia polityczne Polski będą jeszcze bardziej skomplikowane, to dziś panuje przekonanie, że nacjonalizm żydowski ma inne cele, i nie może stanowić przeszkody dla polskich interesów politycznych.** Sir Wyndham Deedes mógł w czasie podróży **w wielu kołach polskich stwierdzić żywe zainteresowanie i sympatję dla sjonizmu.** Można wyrazić nadzieję i przewidzieć, chociaż nie z całkowitą pewnością, że ten zmieniony stosunek do sjonizmu będzie trwał. W dużej mierze będzie to zależało oczywiście od stosunku sjonistów polskich. Także prasa polska wykazuje żywe zainteresowanie i lojalne stanowisko wobec problemów sjonizmu i kolonizacji palestyńskiej.

Sir Deedes wspomniał przytem o ciężkiej sytuacji gospodarczej, jaka panuje w Polsce. Trudno powiedzieć, w jaki sposób nastąpi rychłe rozwiązanie katastrofalnego położenia gospodarczego mas żydowskich. Jako fakt pocieszający należy powitać zjawiska, że objawy duchowego załamania się, znajdują zadowalające rozwiązanie w sjoniźmie.

Opinja angielska wobec postulatów sjonistycznych

Ciało żydostwa polskiego, znajduje się w Polsce, jego serce w Palestynie, jego oczy zaś zwrócone ku Anglji. Działalność rządu w Palestynie, stanowisko angielskiej opinji publicznej wobec problemów żydowskiej siedziby narodowej, przemówienia i uchwały parlamentu, bywają poważnie rozważane wśród sjonistów w Polsce. Kiedy spogląda się na wpływ, jaki wywołuje angielska polityka palestyńska na masy żydowskie, widzi się, **że deklaracja Balfoura była zwrócona nietylko do Żydów palestyńskich lecz do 15-miljonowego narodu żydowskiego.** Wówczas rozumie się różnorodne, choć może nieuzasadnione obawy, jakie istnieją u sjonistów polskich odnośnie do polityki palestyńskiej rządu. Sir Deedes wierzy, że udało mu się rozproszyć wiele z tych obaw przez swoje oświadczenia. **Z drugiej atoli strony uważa, że obowiązkiem angielskiej opinji publicznej jest stale zdawać sobie sprawę, że przez otrzymanie mandatu palestyńskiego przejęła Anglja zobowiązania wobec całego narodu żydowskiego, i że powinna wskutek tego starać się zrozumieć to, czego naród żydowski od Anglji oczekuje.**

Sjonizm zawdzięcza swoje sukcesy wśród Żydów polskich i wśród Żydów w ogólności temu przekonaniu, że jest on jedynem, pozytywnem rozwiązaniem kwestji żydowskiej. Asymilatorski i czysto religijny kierunek wśród Żydów musi dojść do przekonania, że wyłącznie negatywny stosunek do sjonizmu, niema żadnego znaczenia. **Sjonizm jest najpiękniejszym przykładem ruchu narodowego, który nie jest agresywny, który nie przynosi nikomu szkody, który podnosi godność Żydów, jako jednostek, jakoteż godność społeczeństwa żydowskiego i który nietylko żydostwu samemu, lecz ludom, wśród których Żydzi żyją i całemu światu przysporzy wiele dobra i korzyści.**

Po przemówieniu sir Deedesa przemawiał Józef Cowen, a następnie znany socjalista Filip Snowden. Uroczystość zakończyła się owacjami na cześć sir Deedesa.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

LOKAUT W FABRYCE ZAPAŁEK „NUR" W AKKO. Ziko donosi z Jerozolimy, iż na skutek postulatów robotników fabryki zapałek „Nur" w Akko, w kierunku polepszenia warunków pracy pod względem higjenicznym nastąpił lokaut.

STUDENCI PRUSCY REZYGNUJĄ Z ZASADY EKSKLUZYWNOŚCI RASOWEJ. W wyniku dłuższych rokowań między przedstawicielami akademików pruskich a rektorami wyższych uczelni w Prusiech wydany został komunikat, który stwierdza, że studenci pruscy zobowiązali się prowadzić rokowania w sprawie zjednoczenia z akademikami austrjackimi jedynie w tym wypadku, jeśli Austrjacy nie zorganizują się na zasadach ekskluzywności rasowej.

UROCZYSTE OTWARCIE DOMU MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W PARYŻU. W Paryżu odbyło się uroczyste otwarcie Domu światowego związku Młodzieży Żydowskiej. W uroczystości brał udział naczelny rabin Francji Izrael Levy, przedstawiciele prawie wszystkich organizacji w Paryżu oraz przedstawiciel Instytutu współpracy intelektualnej.

ZGON PROF. DAWIDA ROMANA. W Bukareszcie zmarł w wieku lat 41, profesor politechniki bukaresztеńskiej, znakomity mineralog Dawid Roman. Prof. Roman był przez dłuższy czas członkiem Unji Żydów Rumuńskich.

TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI W. Krakowa zawiadamia właścicieli realności, że w biurze przy placu Szczepańskim L. 2 jest od dnia 23 bm. po południu do nabycia drukowana instrukcja dla zeznań do podatku dochodowego na 1927 r. Członkom swoim udziela biuro porad oraz w tej sprawie wygotowuje zeznania.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Baruch Spinoza

W 250-tą rocznicę śmierci 1677—1927

W wielkiej synagodze amsterdamskiej, wobec zgromadzonej gminy żydowskiej, dokonano dnia 27 lipca 1656 roku, aktu wyklęcia Barucha D'Espinozy. „Niech będzie przeklęty w dzień — czytał rabin — i niech będzie przeklęty w nocy! Niech będzie przeklęty, gdy śpi i niech będzie przeklęty, gdy wstaje! Niech będzie przeklęty, gdy wychodzi i niech będzie przeklęty, gdy wraca! Oby Pan mu nigdy nie przebaczył!" Z takiem brzemieniem klątwy odszedł dwudziestoczteroletni Spinoza by rozpocząć niezmordowaną wędrówkę po cierniach żywota, która doprowadzić go miała do szczytów myśli ludzkiej.

Życie i działalność Spinozy to jedna wielka droga ku światłu poznania, ku szczęściu posiadania prawdy. Z postaci Spinozy bije ku nam poprzez wieki — dostojeństwo ucieleśnionego człowieczeństwa, i wielka pokora mędrca, który najgłębiej, jak nikt przed nim, jak nikt po nim, wniknął w mechanizm natury i życia.

Spinoza nie był filozofem z zawodu, odrzucił ponętną propozycję objęcia katedry w Heidelbergu, żył w ubóstwie i szlifował szkła, by móc myśleć. Praca bowiem ducha była dla Spinozy formą życia, najistotniejszą potrzebą jego jestestwa.

Myśl i życie jego złączyły się w jedną nierozdzielną całość. Spinoza swoją myśl, ucieleśnił swem życiem i nie jest przypadkiem, że główne jego dzieło nosi nazwę: Ethica. Pamiętajmy bowiem: ordo et connexio idearum, idem est ac ordo et connexio rerum. W tem wielkość Spinozy.

Monistyczna koncepcja bytu, poznane nieubłaganej konieczności stawania się, wyeliminowanie teleologji i interwencji nadprzyrodzonych sił z życia uniwersum — to wielka zasługa Spinozy — systematyka. Traktat teologiczno-polityczny, to świadectwo wolności i niezależności myśli, to walka z przesądem tradycji i dogmatu. Jego wzniosła myśl etyczna to najszlachetniejszy idealizm oparty na głębokiem zrozumieniu życia. Wystarczy wskazać na naukę o afektach.

Zbudowany na jednej zasadzie: substantia constans infinitis attributis — gmach jego systemu, wznosi się jak tum gotycki surowy i dostojny. Ale poza racjonalizmem geometrycznej metody, kryło się serce kochające prawdę i ludzkość, krył się irracjonalny pęd mistyczny: amor Dei intellectualis, najwyższa forma platońskiego Erosa. Dzieło Spinozy jest nietylko monumentalną konstrukcją, „more geomterico", jest przedewszystkiem prawdziwem, głębokiem przeżyciem.

Obcowanie z jego dziełem wzbogaca duszę, zapładnia ją trwałemi wartościami i błogosławieństwem pokoju. Spinoza bowiem wyklęty i opuszczony, chory i ubogi nigdy nie zwątpił. Pisał w liście do Blyenbergha: „Staram się życie spędzić nie na westchnieniach i w smutku, ale w radości i pokoju".

Pokojem i afirmacją życia natchniona jest każda karta jego etyki, one bowiem wypłynęły z świadomości poznanej prawdy.

Trapiony ciężką chorobą piersiową, umarł Spinoza licząc lat 44, odszedł po zbożnym trudzie życia spędzonem na kontemplatywnem rozważaniu „sub specie aeternitatis" najwyższych zagadnień bytu. Jego spuścizna duchowa weszła do skarbca ogólno-ludzkich wartości, ale pamiętać należy, że żydostwo go wydało, że on był jednym z jego najszlachetniejszych przedstawicieli, że najgłębiej odzwierciedla metafizyczną tęsknotę jego ducha do jedności. „Słuchaj Izraelu! Byt jest naszym Bogiem, Byt jest jedyny!" Spinoza najprawdziwiej zrozumiał sens tych słów — jego filozofja jest tego sensu objawieniem.

W dwusetną pięćdziesiątą rocznicę śmierci najgłębszego z „marzycieli ghetta", na całym obszarze kultury czczą jego imię, które współcześni i potomni nieraz bezcześcili. Tylko dla garstki był on benedictus, dla gminu „filozofujących" i działających był on i na długo jeszcze pozostanie maledictus.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy nie większym hołdem dla błogosławionej jego pamięci, byłoby urzeczywistnienie jego etyki i czynu, niż stawianie pomnika i urządzanie obchodów? Przypominają mi się jednak słowa Ryszarda Wohle'a ze wstępu do komentarza etyki Spinozy: „Nur der verdient ein Denkmal, der keines braucht, weil sein Andenken auch ohne Denkmal unauslöschlich ist".

Dr Edward Frauenglas.

Z żydowskiej pieśni ludowej

Tłóm. Ber Horowitz.

Chciałbym być rabinem — jakże bez nauki? —
kupczyć bez towaru — nie dokażę sztuki;
a tu siana, ani źdźbła,
a i owsa także trza,
a kobieta klnie,
gorzałki się chce;
na kamieniu siadam,
siedzę se i biadam...

Chciałbym być rzezakiem — bieda noże zjadła, —
by być profesorem, nie znam obecadła;
a koń łazi niby wół,
niema czem smarować kół
a kobieta klnie,
siwuchy się chce,
na kamieniu siadam,
siedzę se i biadam...

Chciałbym być kowalem — za co kuźnię kupię? —
chciałbym być szynkarzem, kiej me babsko głupie.
A tu siana, ani źdźbła,
a i owsa kupić trza,
a kobieta klnie,
wódeczki się chce;
na kamieniu siadam,
siedzę se i biadam...

Zycie kulturalne Niemiec i Austrji

Almanachy wydawców. — Wystawa książki w Lipsku. — Zjazd Tow. im. Szekspira. — Wagner w Paryżu. — 1-a dekoracja „Zbójców" z r. 1782. — Teatr i muzyka w Wiedniu. — Repertuar miast prowincjonalnych. — Beletrystyka i poezja.

Kulturalny rodzaj reklamy, uprawianej przez niemieckich nakładców, rzuca rocznikie na półki księgarskie nietylko bezlik skrzętnych katalogów, ale i mnóstwo almanachów wydawniczych, często o większej wartości bibljograficznej i literackiej. I w roku bieżącym na czoło wspomnianych wydawnictw wysuwa się pięknie ilustrowany rocznik jednego z najznakomitszych nakładców niemieckich, E. Diederichsa w Jenie. Ciekawe almanachy wydali nadto m. i. P. List w Lipsku (wydawca serji powieściowej „Epikon") i ruchliwy nakładca wiedeński, P. Zsolnay.

Całą sztukę reklamy rozwiną jednak niemieccy nakładcy i drukarze na przygotowującej się międzynarod. Wystawie książki w Lipsku, w której udział wziąć ma podobno 20 narodów. Jak słychać, przygotowaniem eksponatów zajęli się już Rosjanie i Czesi; o zamiarach polskich księgarzy narazie nic jeszcze niewiadomo. Natomiast należy oczekiwać, że zwłaszcza w zakresie najładniejszych książek dla dzieci (dział ten ma być specjalnie reprezentowany na wystawie!) książka hebrajska zdobędzie znaczny sukces w Lipsku.

Międzynarodowe znaczenie mieć też z pewnością będzie już teraz na lato br. zapowiedziana „nadzwyczajna" konferencja niemieckiego Tow. im. Szekspira. Zjazd obradować ma w Bochum (Westfalja). Jedną z atrakcyj mającej się także w r. b. odbyć Wystawy teatralnej w Magdeburgu (Saksonja) będzie 1-sza niem. dekoracja Schillerowskich „Zbójców", granych w r. 1782 w Teatrze Mannheimskim ze słynnym A. W. Ifflandem w roli Franciszka Moora. Komitet Wystawy teatr. w Magdeburgu wydaje specjalne czasop. teatralog, pt. „4-ta ściana".

Posmak sensacji, lecz w pewnej mierze i polityczne znaczenie ma wiadomość o bliskiej już gościnie zespołu Teatru Wagnerowskiego w Bayreuth i wystawieniu przezeń w paryskim „Theatre des Champs- Elysees" dramatów muzycznych Wagnera w języku niemieckim, przy użyciu wyłącznie sił niemieckich, także w łonie orkiestry. Międzynarod. Związek współpracy umysłowej oficjalnie polecił niedawno oddziałowi swemu we Wiedniu zabrać się do realizacji międzynarod. Fiura zawodów muzycznych.

Mimo wszystko pozostał bowiem Wiedeń nadal wybitnem ogniskiem muzyki. Tu działa skutecznie Tow. nowej muzyki, które grywa często także K. Szymanowskiego. W niedawno wznowionym „Fauście" śpiewał J. Kiepura partję tytułową po polsku, rolę Mefista Baklanow po francusku. Uczniowie wiedeńskiej Akademji muzyki wystawili wykonane niedawno i przez krakowskie Tow. Oratoryjne Mendelsohnowskie oratorjum „Eljasz" Przygotowania do 100-lecia Beethovena we Wiedniu w pełnym toku. W związku z tem literaturę beethovenowską powiększa praca K. Kobalda o stosunku genjalnego muzyka do Wiednia.

Także w zakresie teatru Berlin daje się nieraz ubiec Wiedniowi, który wystawił ostatnio m. i. granego w Krakowie jeszcze w listopadzie „Dyktatora" J. Romainsa („Burgtheater"), „Austrjacką komedję" odznaczonego kilku niem. nagrodami liter. A. Lernet- Holenni (u Reinhardta) i „Ucieczkę" popularnego we Wiedniu J. Galsworthy'a („Dtschs. Volksth."). Pozatem ciekawszy repertuar teatr. wykazują raczej niem. miasta prowincjonalne, niż sam Berlin, smakujący teraz w lekkich komedjach (także francuskich) i rewjach. Oto malutka mieścina Gera (Reuss) zdobywa się na wystawienie „Schodów" R. d. San Secondo, którego „Piękną śpiącą" grano właśnie w Düsseldorfie. W Koburgu (Tyryngja) idą „Żaby" Arystofanesa, w westfalskim Monastyrze komedja H. Manna „Dom gościnny" (w inscenizacji Piscatora), w Frankfurcie W. Hasenclevera „Lepszy pan", a w Hamburgu „Camilla i Rosetta" Alfreda Musseta.

Niemiecka twórczość beletrystyczna znów ożywiła się znacznie. Tomiki nowel ogłosili ost. m. i. F. Werfel („Zamęt uczuć", Insel-Vg.), D. Speckmann („D. Helfer", nakł. M. Warnecka w Berlinie) i P. Frank („Stiefmann", C. Weller & Co. Lipsk). Zato liryka niem. zeszła na dalszy plan. By dźwignąć ją przecież, ofiarował anonimowy mecenas nagrodę w kwocie 1.500 m zł za wiązankę niedrukowanych dotąd utworów lirycznych.

Lu- Ter.

—o—

Wrzenie w krakowskim świecie malarskim

Od jednego ze znanych malarzy krakowskich otrzymujemy następujące uwagi o głośnym konflikcie w świecie malarskim Krakowa:

Jak świat światem nie było tak zaciętej wojny jak ta, którą toczy krakowska cyganerja z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Nie mam zamiaru bronić jednej lub drugiej strony. Pragnąłbym jedynie zapoznać czytelników ze stanem faktycznym rzeczy.

Artyści twierdzą, że gospodarka obecnego Zarządu doprowadziła Towarzystwo do zupełnego upadku, że potrzeby artystów nie znajdują zrozu-

mienia, że wystawy organizowane są nieudolnie, że wskutek tego zainteresowanie społeczeństwa sztuką jest minimalne, a wszystko to dlatego, że rządy „w Pałacu Sztuki“ na placu Szczepańskim zagarnęła klika, niedopuszczająca artystów do współpracy. Konieczną jest zatem „sanatio“ in corpore et in membris“, czyli ustąpienie całego Zarządu in gremio wraz i przedewszystkiem z p. dyrektorem Antonim Waśkowskim. A na to odpowiada strona przeciwna: że to nie indolencja Zarządu, lecz zmienione stosunki polityczne i gospodarcze wywarły wpływ ujemny na gospodarkę Towarzystwa, co się zaś tyczy wystaw, to poziom ich zależy od poziomu wystawianych prac, zatem w ostatecznej instancji raczej od talentu wystawców, niż od składu personalnego Zarządu.

Tak zatem stoją naprzeciw siebie oba wrogie obozy, nie myśląc w zapale walki o tem, czy na tej wojnie nie ucierpi przedewszystkiem interes Sztuki. Bo przecież ani Pałac Sztuki nie na to jest przeznaczonym, aby stał pustką, ani też lokal przy ul. Sławkowskiej, gdzie się mieści wystawa „niezadowolonych“ nie jest odpowiedniem pomieszczeniem dla tej imponującej zaiste rewji naszych najświetniejszych pędzli, więc chyba wolno i trzeba zwrócić się do czynników miarodajnych o wywarcie nacisku w kierunku jaknajrychlejszego zlikwidowania całej afery. Dla dobra Sztuki!

Antoni Soldinger.

—o—

Kronika literacka

LISTY ACHAD HAAMA DLA BIBLJOTEKI NARODOWEJ. Zgodnie z ostatnią wolą Achad Haama listy, otrzymane przez Achad Haama o charakterze społecznym będą przekazane Bibljotece narodowej i uniwersyteckiej. Wśród tych listów znajdują się też listy dr. Herzla, Maksa Nordaua i in.

SĘDZIA BRANDES TWORZY FUNDUSZ NA RZECZ LITERATURY PALESTYŃSKIEJ. Sędzia Sądu Najwyższego St. Zjednoczonych Louis Brandes przesłał do oddziału żydowskiego bibljoteki publicznej w New Jorku 1000 dolarów na zakup książek i czasopism, traktujących o rozwoju Palestyny.

PRZYJAZD TOMASZA MANNA. Pisarz niemiecki Tomasz Mann przyjął zaproszenie Polskiego Klubu Literackiego i przyjeżdża w połowie marca do Warszawy.

175 TOMÓW O WOJNIE. Fundacja Czarnegiego propagandy pokoju powszechnego przygotowuje historję wojny europejskiej w 175 tomach, opracowanych przez przedstawicieli wszystkich narodów. Kwestja wojny będzie tu rozpatrzona zarówno z punktu widzenia czysto wojskowego jak finansowego i politycznego.

MEREŻKOWSKIJ O NAPOLEONIE. Mereżkowskij wygłosił ostatnio w Paryżu cykl wykładów o Napoleonie, który według rosyjskiego pisarza był największym bohaterem Europy Zachodniej. Marzył on o zjednoczeniu ludzkości, i to marzenie zespala go nietylko z chrześcijaństwem, ale i z erą przedchrześcijańską. Dlatego roli jego nie jest w stanie pojąć żaden nacjonalista. Święta Helena jest prawdziwą apoteozą cesarza. Bez niej los jego nie byłby tragiczny, nie byłoby w nim pierwiastka ofiary

GEST SUARESA. Andrzej Suares odrzucił przyznaną mu w b. r. nagrodę Związku Literatów w wysokości 5.000 franków, motywując swą decyzję tem, że nagroda jest spóźniona.

AGENCI UBEZPIECZENIOWI PRZECIWKO RODZIE - RODZIE. Znany humorysta wiedeński Roda- Roda ogłosił nowelę pt. „Hermes A-G. Versicherung gegen Hagel und Einbruch“, w której to humoresce wykpił agentów ubezpieczeniowych. Oficjalny organ austrjackich agentów ubezpieczeniowych wystąpił przeciwko Rodzie Rodzie z bardzo namiętnym protestem nazywając go m. in. „Ein Possenschreiber für Vorstadt- Tingel- Tangel“.

CÓRKA SZALJAPINA SPRZEDAWCZYNIĄ W SKLEPIE. Stella Szaljapin córka słynnego rosyjskiego śpiewaka objęła posadę sprzedawczyni w jednym z pierwszorzędnych magazynów nowojorskich. Krok swój umotywowała, że nie chce być tylko córką sławnego ojca, lecz chce sama na życie zarabiać. Muzyki ma już dosyć. i woli kupiectwo niż sztukę.

—o—

Nadesłane książki i czasopisma

ZOFJA KUNCEWICZOWA: Przymierze z dzieckiem. Powieść. Wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1927.

WACŁAW SIEROSZEWSKI: Miłość Samuraja Powieść. Nakł. Tow. Wyd. „Rój“, Warszawa 1926

ILJA ERENBURG: Miłość Joanny Ney (Joanna). Z ros. przeł. Fredani. — Nakł. Tow. Wyd. „Rój“, Warszawa 1927.

TADEUSZ NALEPIŃSKI: Kazia. Powieść. — Wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1927.

ZOFJA R. NAŁKOWSKA: Lodowe pola. Powieść. — Wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1927.

EWA SZELBURG: Dokąd? Powieść. Wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1927.

JANUSZ KORCZAK: Dziecko salonu. Powieść. Wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1927.

MARJA DĄBROWSKA: Marcin Kozera. Opowiadania. Wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1927. (Dobre książki dla młodzieży).

ZOFJA ŻURAKOWSKA: Trzy srebrne ptaki. Opowiadania. — Wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1927 (Dobre książki dla młodzieży).

JANUSZ KORCZAK: Feralny tydzień. Opowiadania. Wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1927 (Dobre książki dla młodzieży).

LEOPOLD CARO: Myśli Japończyka o Polsce. Lwów. Wyd. Zakł. im. Ossolińskich 1926.

ADAM MICKIEWICZ: Pan Tadeusz. Wydanie J. Kallenbacha i J. Łosia. Lwów. Wyd. Zakł. im. Ossolińskich 1927.

BIBLJOTEKA HUMORU T-WA WYDAWNICZEGO (red. Julian Tuwim, wyd. J. Mortkowicz, Warszawa 1927):

1. **Bon mot.** Dowcip francuski w panoramie wieków.
2. **Mikołaj Gogol:** Opowieść o kłótni Iwana Iwanowicza z Iwanem Nikiforowiczem.
3. **Humor amerykański.** (Cena tomiku 1 zł.).

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI: Laur olimpijski. Wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1927.

FRANZ ROSENZWEIG: Die Schrift und Luther Lambert Schneider, Berlin 1926.

„LITERARISZE BLETER“. Nr 7 z 18 bm zawiera artykuły o Brandesie, Tomasie Hardym, list z N. Yorku o pogrzebie Jehoasza, wiersze J. Rolnika, przekład z Gorkija, przeglądy, kroniki i t. d.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“ Nr. 8 z 20 bm zawiera: „O polską literaturę w polskim teatrze“, głosy W. Zawistowskiego i L. H. Morstina, artykuły o listach Conrada, o rosyjskich przekładach Żeromskiego, o Makuszyńskim, korespondencje z Paryża (Jan Cassou), notatki, przeglądy itd.

„WALKA“. Miesięcznik socjalistyczny. Rok IV. Zeszyt 1—2 (styczeń—luty br.) zawiera: Sim: Pogłębienie systemu. Program austrjackiej socjalnej demokracji. E. Hoffmann: Teorja a praktyka. Emanuel Scherer: Niebezpieczna droga. Z żydowskiego ruchu robotniczego. Przegląd pism i książek. — Adres: Kraków, Gertrudy 20.

„ZGODA NARODÓW“. Miesięcznik poświęcony propagandzie i organizacji pokoju Nr. 1-szy (luty br.) zawiera art. rektora St. Estreichera, odpowiedź Al. Lednickiego panu Coudenhove- Kalergi, list z Paryża itd. — Adres: Kraków, Paulińska 20.

„ŻYCIE WOLNE“. Miesięcznik wolnomyślny, służący pogłębianiu, uszlachetnianiu i spotęgowaniu życia Polskiego, założony w styczniu 1927 pod ogólnym kierunkiem Romualda Minkiewicza. Wydawany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Bez dogmatu“. Cena numeru 60 gr. Adres: Warszawa, Królewska 16. Numer okazowy na żądanie.

Przywódca sjonizmu amerykańskiego o układzie Weizmana z Marshallem

Czem jest układ w sprawie Jewish Agency? — Prez. Weizman postąpił w duchu uchwał kongresowych.

New Jork (ŻAT). Odbyła się tu, jak wyczerpująco donosiliśmy, narada sjonistyczna, na której poddano ostrej krytyce układ zawarty między Dr Weizmannem a Louis Marshallem, w szczególności krytykowano kierownictwo amerykańskiej organizacji z p. Louis Lipskim na czele.

Na naradzie okręgowej w Dawntown prezydent organizacji sjonistycznej w St. Zjednoczonych, p. Louis Lipsky wygłosił przemówienie w którem odpowiedział na ataki opozycji newjorskiej. Krytycy, powiedział m. in. p. **Louis Lipsky**, widocznie zapomnieli, że rokowania, które były teraz prowadzone, **są przecież jedynie urzeczywistnieniem uchwał ostatniego kongresu sjonistycznego,** przyjętych za zgodą delegatów amerykańskich Nie bacząc na nasz konflikt z przywódcami Zjednoczonej Kampanji Żydowskiej w Ameryce, staraliśmy się wykonać dokładnie uchwały kongresu sjonistycznego w sprawie rozszerzenia Jewish Agency i w tej sprawie z całem oddaniem poparliśmy Dr Weizmanna, który niewzruszenie stał na swem pierwotnem stanowisku. **Polityka światowej organizacji sjonistycznej była też polityką amerykańskich sjonistów.** Na posiedzeniu komitetu wykonawczego w Londynie w sierpniu 1926 r. stanowisko w tej sprawie było jednomyślne **Fałszywem też jest twierdzenie, że Dr Weizman nie naradzał się z kierownictwem sjonistycznem w Ameryce.** Każdy krok w sprawie Jewish Agency oraz innych doniosłych posunięć politycznych czy gospodarczych był uprzednio dokładnie omawiany i decydowany przez kierownictwo sjonistyczne w St. Zjednoczonych Układ w sprawie wysłania do Palestyny międzynarodowej komisji ekspertów, wymiana listów między Dr Weizmanem a Louis Marshallem były dokonane przy współudziale za całkowitą zgodą Louis Lipskiego. List Weizmanna do Marshalla był przed wysłaniem odczytany i zaakceptowany przez komitet wykonawczy amerykańskiej organizacji sjonistycznej oraz przez komitet kampanji palestyńskiej. Zarówno układ jak i wymiana listów podlegają krytyce. Uważaliśmy jednak że dla osiągnięcia zgody wśród żydostwa amerykańskiego i puszczenia w niepamięć przeszłości, należy się zgodzić na tę wymianę listów, gdyż wówczas dopiero stało się możliwem powstanie **wspaniałego dokumentu** w sprawie utworzenia międzynarodowej komisji ekspertów dla spraw palestyńskich. Żywimy nadzieję, zakończył p. Louis Lipsky, że tą drogą stworzymy zgodnie z uchwałami kongresu wiedeńskiego aktywną Jewish Agency. Można nam zarzucić „skromność wymagań“, lecz wierzymy, że sjonistyczna opinja publiczna uzna taką **ostrożną powściągliwość za najwyższą formę odwagi moralnej.**

II. Międzynarodówka nie rozpatrywała sprawy Schwarzbarta

Paryż (ŻAT). Na ostatniem zebraniu egzekutywy 2-ej Międzynarodówki Socjalistycznej, które niedawno odbyło się w Paryżu, przedstawiciel Poalej Sjon p. Berl Loker zapytał, czy komisja dla spraw mniejszości narodowych już rozpatrzyła stanowisko socjaldemokratów ukraińskich w sprawie Szwarzbart—Petlura. Sekretarz międzynarodówki p. Fryderyk Adler odpowiedział, że komisja mniejszościowa otrzymała w tej sprawie wyczerpujące memorjały zarówno od Ukraińców jakoteż od Żydów, lecz nie zdążyła jeszcze zbadać całego materjału wskutek tego sprawa ta na obecnej sesji międzynarodówki nie może być rozpatrzona.

Treść memorjału socjalistów żydowskich dotyczy następujących punktów. Zawiera on protest przeciwko stanowisku ukraińskich socjal-demokratów w sprawie Szwarzbart-Petlura. Memorjał ten stwierdza: 1) niezgodne z rzeczywistością jest twierdzenie socjalistów ukraińskich, jakoby nie było pogromów na Ukrainie bądź też, że Petlura nie ponosi winy. Pogromy w okresie od grudnia 1918 aż do końca 1919 roku dokonane były przez żołnierzy ukraińskich lub przez żywioły, należące do ukraińskiego ruchu narodowego. 2) Petlura nie wydał żadnych zarządzeń, aby położyć kres pogromom oraz ukarać winnych. Organizatorami pogromów byli jego najbliżsi współpracownicy, którzy zajmowali odpowiedzialne stanowiska w rządzie Petlury. Do

piero gdy władza wymknęła mu się z rąk, zaś bolszewicy opanowali prawie cały kraj, Petlura wydał odezwę przeciwko pogromom. 3. Twierdzenie Ukraińców, że Szwarzbart jest agentem bolszewickim jest z gruntu fałszywe. Socjal-demokraci ukraińscy popełniają przestępstwo, solidaryzując się z przeszłością Petlury.

Z drugiej strony socjaliści żydowscy obowiązani są energicznie wystąpić przeciwko propagandzie, która usiłujekreować Szwarzbarta na bohatera narodowego.

Wiadomości z kraju

Gorliwość czy brutalna szykana?

Z Tarnowa donosi nasz korespondent:

We czwartek 17 bm. rano kupował przy tutejszej kasie kolejowej bilet do Krakowa znany i ogólnie poważany kupiec tarnowski p. Samuel Engelherdt. Kiedy podał kasjerowi banknot 5-złotowy, kasje zakwestjonował go jako fałszywy. W dzisiejszych czasach licznych fałszerstw banknotów o coś podobnego nie trudno. Bank Polski codziennie kwestjonuje fałszywe banknoty. Ale zapalczywy kasjer, zamiast zorjentować się, z kim ma do czynienia, uradował się ogromnie znalezieniem „złoczyńcy". Odrazu policja, przymusowe zaprowadzenie na inspekcję, rewizja osobista itd. Wszystko, rozumie się, dość brutalnie, jakby się miało do czynienia z opryszkiem. Zaraz zaś po odejściu pociągu i odjechaniu p. Engelhardta do Krakowa, policjant — bez zezwolenia prokuratora i komendy — przeprowadził dokładną rewizję w mieszkaniu p. Engelhardta, ku największemu zdumieniu rodziny. Naturalnie, że ani rewizja osobista, ani domowa żadnych wyników nie dała.

Trochę więcej rozsądku i taktu, panowie urzędnicy! A od kiedy wolno to robić rewizje organom policyjnym na własną rękę?!

—o—

PRZEDŁUŻENIE T. ZW. MARTWEGO SEZONU. Projekt rozporządzenia w sprawie przedłużenia t. zw. martwego sezonu, z 6 tygodni na 10 został już zaakceptowany przez wszystkich ministrów. Rozporządzenie to zostanie podpisane i opublikowane po powrocie Prezydenta Rzeczypospolitej z Poznania. W ten sposób zostaną przywrócone zasiłki dla robotników sezonowych, które na skutek ukończenia się ustawowego terminu martwego sezonu, zostały cofnięte z początkiem bm.

ROBOTY PRZY BUDOWIE PORTU W GDYNI. Mimo niesprzyjającej pogody — deszczów i mrozów — roboty czerpalne przy budowie basenu wewnętrznego w porcie gdyńskim, posuwają się szybko naprzód.

SPRAWA ZAMACHU NA BUDYNEK SĄDU POKOJU w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej, powoli zaczyna się wyjaśniać. Mianowicie, jak donoszą pisma warszawskie, sekretarz tego sądu przypomniał sobie, iż pewni osobnicy, skazani w swoim czasie przez sąd pokoju, odgrażali się, iż zemszczą się za wydany na nich surowy wyrok. Osobnicy owi zostali poznani w wydziale rozpoznawczym urzędu śledczego wczorajszej nocy aresztowano ich. W ten sposób upadły pierwotne przypuszczenia, jakoby zamachu dokonały żywioły antypaństwowe.

WYROK NA PPROKURATORA HURCZYNA ZOSTAŁ ZATWIERDZONY. Sąd Najwyższy rozpatrywał onegdaj sprawę pprokuratora kameralnego Sądu Apelacyjnego w Wilnie Witolda Hurczyna, oskarżonego o przywłaszczenie sobie różnych depozytowych sum pieniężnych wileńskiej prokuratury. Jak wiadomo nad wyraz smutna ta sprawa dla sądownictwa polskiego została wykryta w roku ubiegłym.

W pierwszej instancji pprok. Hurczyn został skazany na 5 lat więzienia, zastępującego dom poprawy, oraz na pozbawienie praw. Obecnie Sąd Najwyższy, który rozważał tę sprawę jako druga instancja, wyrok ten zatwierdził.

NADUŻYCIA W WILEŃSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ. Z Wilna donoszą: W tutejszej dyrekcji kolejowej wykryto nadużycia przy dostawie podkładów kolejowych. Mianowicie zamiast podkładów pierwszej i drugiej kategorji, wyżsi urzędnicy dyrekcji przyjmowali podkłady drugiej i trzeciej kategorji. — W związku z tem zawieszono w czynnościach czterech wyższych urzędników dyrekcji. Wykrycie nadużyć nastąpiło w Warszawie, dokąd przesłano podkłady do impregnowania.

ECHA NADUŻYĆ W BIURZE ADRESOWEM W ŁODZI. Władze śledcze przeprowadzają w dalszym ciągu dochodzenia w sprawie nadużyć w Biurze Adresowem w Łodzi, które zostały popełnione przez kierownika ibura Sitkowskiego i Mechuderską kasjerkę. Władze śledcze przewidują, iż nadużycia przekroczą sumę 40 tys. zł.

NADUŻYCIA W ZWIĄZKU INWALIDÓW. Z Warszawy donoszą: W związku z rewelacjami prasowemi w sprawie nadużyć w Związku inwalidów wojennych, specjalna rewizja, przeprowadzona przez władze, stwierdziła pewne nadużycia, popełnione na szkodę skarbu państwa. Polegały one na tem, że od wypłacanych urzędnikom i urzędującym członkom zarządu uposażeń, nie ściągano podatku dochodowego. Zestawienie pretensji skarbu państwa trwa i wynosić ma większą sumę.

Rewizja dokonana w Banku Inwalidzkim stwierdziła również niedokładności. M. in. Bank miał dokonywać niedozwolonej sprzedaży depozytów prywatnych. Zarówno pierwsze jak i drugie rewelacje obciążają p. Kantora, przewodniczącego Związku.

NADUŻYCIA CELNE NA ŚLĄSKU. Z Katowic donoszą: Tutejsza dyrekcja ceł wykryła ogromne nadużycia na szkodę skarbu, polegające na fałszywem deklarowaniu 17 bel chodników wełnianych, od których cło wynosi dwa tysiace złotych za 100 kg, a które podane były jako chodniki jutowe, od których cło wynosi tylko 220 złotych. Przesyłka adresowana była do firmy „Merkury" w Katowicach. Straty skarbu wynoszą przeszło 100 tysięcy złotych.

KLEPTOMANJA, CZY CHĘĆ ZYSKU? W kołach towarzyskich Poznania mówi się od kilku dni o bardzo przykrem odkryciu, jakie uczyniono podczas pewnych tanecznych zebrań w obecnym karnawale, a mianowicie o znikaniu cennych futer z garderoby podczas wieczorów tanecznych i balów. Jak się okazuje, zachodzi tu niezwykły wypadek czy kleptomanji, czy też chęci zysku, przyczem, jak mówią wtajemniczeni, sprawczynią tych niezwyczajnych poczynań była żona jednego z wyższych pracowników w służbie państwowej, młoda i przystojna osoba. Rzeczą charakterystyczną jest, że mąż tej pani przebywał poza Poznaniem, a podobno udział w tej aferze mieli członkowie rodziny tej pani.

ODWAŻNY MŁODZIENIEC ŻYDOWSKI. 19-letni młodzieniec żydowski z Pińska, Lejzer Mindenberg, jechał niedawno z okolicznych wsi do Pińska. Wieczorem wypadło nagle z pobliskiego lasu 6 wilków. Wilki napadły na Mindenberga i jego konia. Widząc grożące mu niebezpieczeństwo, rzucił się Mindenberg na jednego wilka, chwycił go za paszczę i rozszarpał. Reszta wilków uciekła. Mindenberg przywiózł na wozie rozszarpanego wilka do Pińska.

WYBUCH W WIELKICH PIECACH. Jak donosi „Kattowitzer Zeitung", w Dobrku na niemieckim G. Śląsku zdarzyła się onegdaj katastrofa. W jednym z wielkich pieców nastąpił wybuch wywołany zetknięciem się płynnego surowca z wodą chłodnika. Uszkodzone też zostały wszystkie wodociągi i przewody elektryczne. Silny wybuch wyrzucił w powietrze ciężki dzwon, spoczywający na otworze pieca. Rannych jest 7 robotników.

ŻYWCEM ZASYPANI. Na kopalni Hillebrand w Nowej Wsi pod Katowicami wskutek wstrząśnienia tzw. górotworu oberwała się gruba warstwa kamieni, przysypując górnika Józefa Bacię. Mimo energicznej akcji ratowniczej, nie zdołano odszukać zwłok zasypanego.

BURZA NAD BAŁTYKIEM. Ze Sopot donoszą: Nad Bałtykiem szaleje straszna burza, połączona ze śnieżycą. Fale morskie są tak wzburzone, że zalewają nietylko całą plażę, ale występują po za gmach kuracyjny. Takiej burzy oddawna nie widziano w Sopotach.

W kalejdoskopie prasy

Chadecja chce współpracować z rządem. — „Najgorsze zło": ordynacja wyborcza... — „Dwugroszówka" swoje... — Divide et impera! — Ha sła Międzynarodówki. — Dmowski, jako mesjanista.

W chadeckiej **„Polonji"**, organie p. Korfantego, ogromnie łagodne tony pod adresem rządu. Bezpośrednio po wydarzeniach majowych mógł uważać rząd uważać sejm za swego wroga. Atoli

> następne tygodnie i miesiące winny były jednakże otworzyć oczy Rządowi na to, że Sejm bez przyczyny napadać na niego nie myśli, że dla dobra sprawy ogólnej pogodził się z wytworzonym stanem rzeczy i, że w miarę swoich sił pragnie wspólnie pracować i zadane Konstytucji rany chce wspólnie leczyć.

Wobec tego

> współpraca przedstawicielstwa narodowego z Rządem **jest możliwa i stworzenie harmonji zależy tylko od Rządu** przez usunięcie nieporozumienia powstałego skutkiem fałszywej i nielogicznej atmosfery wojowniczości.

A o co chodzi?

> Współpraca zaś ta jest bardziej konieczną w chwili teraźniejszej, niż kiedykolwiek, albowiem ona tylko doprowadzić może do zreformowania **tak wielkiego zła**, jakim jest obecna, fatalna dla **naszych warunków ordynacja wyborcza.**

Na pytanie zaś jaka ma być ordynacja wyborcza. odpowiada endecka **„Gazeta Warsz. Poranna"** (z czem chadecja w praktyce w zupełności się godzi):

> Ordynacja wyborcza, która nie chroni interesów narodu polskiego, jest tem samem zgubna dla państwa polskiego

Co postulat ten oznacza w stosunku do mniejszości narodowych — dobrze wiemy...

Kwestją mniejszościową zajmuje się ziemiański **„Dzień Polski"**, wytykając ostro „błąd w (dotychczasowem) ujmowaniu zagadnienia mniejszości narodowych".

> Błąd ten widzimy w tej, że tak się wyrazimy, ryczałtowości, z jaką u nas traktuje się tę sprawę. W Państwie Polskiem znajduje się kilka mniejszości. Mamy więc Ukraińców w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, mamy Białorusinów, są wreszcie Niemcy i Żydzi. Każda z tych mniejszości narodowych ma nietylko swe odrębne interesy i potrzeby, ale, co więcej, i co jeszcze ważniejsze, każda z nich niemal tworzy **odrębną strukturę społeczną** i przedstawia inne wartości ze stanowiska interesów państwowych. Podciąganie więc wszystkich mniejszości narodowych pod jeden strychulec, jest, zdaniem naszem tym błędem, który nietylko skazuje na wegetację, pomijając już jej jednostronność, komisję znawców, ale również stał się przyczyną fałszywej polityki w stosunku do mniejszości narodowych wszystkich rządów w Polsce.

Wyrażając się zwięźlej — divide et impera...

P. Niedziałkowski (**„Robotnik"**) streszcza rezultat obrad ostatniego kongresu Międzynarodówki socjalistycznej w dwóch hasłach:

> Bój o pokój — to bój przeciw reakcji faszystowskiej!
>
> Bój o demokrację — to bój przeciw wojnie!

W „Warszawiance" zajmuje się p. Stroński opublikowanemi ostatnio „Wskazaniami programowemi" Dmowskiego (o których na tem miejscu już była mowa). P. Dmowski m. in. powiada (streszczenie p. Strońskiego):

> ...naród polski jest w wielu względach w tyle za innymi, ale okres niewoli nauczył go **najszlachetniejszego pojęcia ojczyzny**, nie jako źródła korzyści, lecz, jako celu poświęceń, co daje nam dzisiaj pewną **wyższość.**
>
> ...u nas czynnikami odrodzenia powinny się stać: **katolicyzm i poczucie narodowe,** a narodem w głębszem znaczeniu nie jest ludność państwa, ale **żywioły, mające to poczucie wspólności narodowej.**

Na to p. Stroński:

> Pogląd ten Dmowskiego o pojęciu narodu, oraz katolicyźmie i miłości ojczyzny, jako jego dźwigniach u nas, jest oczywiście w głównym swym zrębie słuszny. Ale rodzą się pewne wątpliwości w sprawie owej naszej wyższości narodowej. Rzecz dziwna, pogląd Dmowskiego jest w tym względzie zbliżony do mesjanizmu z okresu Mickiewicza i Krasińskiego, który również dosłownie taksamo twierdził, że niewola nas uszlachetniła i wywyższyła duchowo w porównaniu z innymi narodami. Było w tem coś prawdy, ale nie cała prawda, a także obecny pogląd polityczny Dmowskiego jest zapewne tylko w takiej mierze prawdziwy, jak był pogląd wieszczy Mickiewicza lub Krasińskiego. Niewola. obok uszlachetniających, miała także pustoszące wpływy na duszę polską.

(b)

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 42

Luty 20 Niedziela 18 Adar 5687

Zachód słońca 16 m. 57

NUMER PONIEDZIAŁKOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich dodatek tygodniowy „Lekarz domowy“, Dział sportowy, Informator gospodarczy, list z Tel Awiwu, listy z kraju itd., a w odcinku fejletonowym dalszy ciąg noweli Stefana Zweiga „Oczy Wiecznego Brata“ oraz znakomitą satyrę Henri Falk'a pt. „Tangopolis“.

Jeszcze w sprawie ulgowych paszportów zagranicznych

Od dłuższego już czasu omawiana jest w sferach handlowych sprawa uproszczenia procedury przy wydawaniu ulgowych paszportów zagranicznych. Ministerstwo Skarbu wydało już szereg okólników, instruujących delegatów skarbowych w kierunku liberalniejszego traktowania podań, a jednak bardzo niewiele się zmieniło i petenci, w szczególności handlowcy i przemysłowcy tygodniami czekają na ulgowy paszport, jeśli sprawa jest tylko załatwiana poza Warszawą. Najgłówniejszą trudnością jest to, że referent przemysłowy przy starostwie odsyła do decyzji województwa podania zaopatrzone w niezbędne zaświadczenia firm. W tych warunkach istnienie instancji tej jest zupełnie zbyteczne, lub też starostwa powinny w myśl istniejących obecnie w rządzie tendencji decydować o wydawaniu ulgowych paszportów. Były wypadki, że handlowcy zrzekali się paszportów, otrzymanych nie w właściwym czasie, kiedy już cel podróży był chybiony.

O budowę pałacu sprawiedliwości w Krakowie

Jak się dowiadujemy, specjalna komisja sądowa i budowlana odbyła onegdaj lustrację gmachu więzienia św. Michała, przy ul. Senackiej. Komisja stwierdziła, że skrzydła budynku grożą zawaleniem tak, iż kilkudziesięciu więźniów musi być przeniesionych do innych cel. Z powodu przepełnienia więzień krakowskich, zostaną oni wysłani częściowo do zakładu karnego w Wiśniczu, a częściowo do innych więzień w Polsce. Komisja stwierdziła dalej, że wogóle budynek więzienny w Krakowie ze względu na ogólne zniszczenie murów nie nadaje się na pomieszczenie więźniów. Zaznaczyć należy, że prezydjum sądu apelacyjnego w Krakowie jeszcze przed kilku laty zwróciło się do rządu o kredyty na budowę Pałacu Sprawiedliwości i gmachu więziennego. Preliminowane koszta budowy wynosiły około 8 miljonów zł. Sąd apelacyjny przedstawił ministerstwu dwa plany: 1) budowę wielkiego gmachu więziennego na peryferji miasta, 2) budowę prowizorycznego więzienia obok gmachów sądowych, które jako jeden kompleks stanęłyby na miejscu obecnego sądu okręgowego karnego. W razie realizacji drugiego planu, w Krakowie przetrzymywanoby tylko inkwizytów, zaś więźniowie wyrokowi odsiadywaliby karę w zakładach karnych poza Krakowem. Plany te zalegają dotąd w ministerstwie. Jak słychać, budżet ministerstwa robót publ. przewiduje w roku bież. znaczniejszy kredyt na rozpoczęcie budowy gmachu więziennego, wzgl. pałacu sprawiedliwości w Krakowie.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJON.** odbędzie się jutro, w poniedziałek, 21 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Org. Sjon., Stradom 15.

— **POSIEDZENIE LOKALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ** odbędzie się dziś w niedzielę w lokalu klubu „Tel Awiw“, Stradom 13. Początek punktualnie o godz. 11-tej przedpołudniem.

— **AKADEMJA Z OKAZJI 250 ROCZNICY SMIERCI SPINOZY.** Dziś, w niedzielę, o godzinie 12 w poł. odbędzie się staraniem Towarzystwa filozoficznego w auli Uniwersytetu Jag. uroczysta akademja ku czci 250-ej rocznicy śmierci Spinozy. Akademję zagai prof. Rubczyński, poczem prof. Heinrich wygłosi przemówienie o wielkim filozofie. — Wstęp wolny.

— **ZNIŻKA CEN BILETÓW W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO.** Okres ostatnich sześciu tygodni wykazuje w teatrze miejskim silny wzrost frekwencji. Dyrekcja, pragnąc podtrzymać w najszerszych sferach widzów ten pocieszający objaw rosnącego zainteresowania teatrem, zniża ceny biletów poza przedstawieniami popularnemi także na przedstawienia normalne. Cena foteli pierwszego rzędu na przedstawieniu normalnem zamiast zł. 5.— wynosi obecnie 4 zł., ceny innych miejsc zniżono w tym samym stosunku. Nowa skala cen obowiązuje już od soboty dnia 19 bm.

— **TRADYCYJNY BAL MASKOWY** urządzany przez urzędników miejskich w ostatni dzień karnawału 1 marca, zapowiada się znakomicie. W roku bieżącym przygotowuje komitet szereg pomysłowych atrakcyj. Konkurs piękności i kostjumu rozstrzygnie ogólny plebiscyt, a nagrody pod względem piękności i bogactwa przewyższą wszelkie oczekiwania. Celem uniknięcia zbytniego przepełnienia na salach Starego Teatru ograniczono ściśle liczbę gości; zarządzenie to uchroni od natłoku na sali i umożliwi swobodną zabawę taneczną.

— **RUCH LUDNOSCI KRAKOWA W GRUDNIU ŮB. R.** W ciągu miesiąca grudnia 1926 zawarto w Krakowie małżeństw 86 (w listopadzie 177), w tem chrześcijańskich 50 (130), żydowskich 36 (47). Urodziło się żywo dzieci 372 (345), ślubnych 291 (280), nieślubnych 81 (65), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 32 (25). Wśród żywo urodzonych było chłopców 171 (180), a dziewcząt 201 (165). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 347 (268), miejscowych 250 (195), obcych 97 (73). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 179 (142). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 48 i na choroby organiczne serca 43. Wśród zmarłych było chrześcijan 290 (w listopadzie 230) a Żydów 57 (38),

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 13 do 19 bm. był następujący: zachorowań na szkarlatynę zanotowano 8, na tyfus brzuszny 3, na meningitis epidemica 1, na dyfterję 1, na ospę wietrzną 3, na różę 1.

— **DYŻURY W KOMENDZIE I KOMISARJATACH POLICJI.** Dotychczasowy stały dyżur komisarza policji państwowej zostaje z dniem 1 marca br. przeniesiony z urzędu śledczego (pod Telegrafem) do biura komendy policji miasta Krakowa przy ul. Siemiradzkiego l. 24 (telefon Nr. 149 i 2339). Przyjmowanie wszelkich zgłoszeń nie ulegnie przez to żadnej zmianie, gdyż w urzędzie śledczym (telefon Nr. 2497) i we wszystkich komisarjatach policji są pełnione w dzień i w nocy stałe dyżury, wobec czego interesowani dla uniknięcia zwłoki w akcji mogą się zwracać z doniesieniami do najbliższego urzędu policyjnego.

— **POPARZONY PODCZAS SMAŻENIA PĄCZKÓW.** Wczoraj w południe w cukierni przy ulicy Szewskiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Podczas smażenia pączków zapalił się smalec, a kiedy zajęty przy robieniu pączków cukiernik Józef Rupa (zam. Czarnowiejska 71) usiłował zagasić ogień przez wlanie wody do naczynia, płomienie momentalnie rozszerzyła się i Rupa stanął w płomieniach. Domownicy ugasili z trudem ogień na nieszczęśliwym, który doznał ciężikch poparzeń na całem ciele. W groźnym stanie przewiozło pogotowie ratunkowe Rupę do szpitala.

— **ZNOWU OFIARA SLIZGAWICY.** Dnia 18 bm. o godz. 20. Tadeusz Dening (lat 22) student medycyny, przechodząc ul. Dietlowską, poślizgnął się i upadł na chodnik, skutkiem czego złamał prawą rękę. Doeninga odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

— **WYPADŁA Z TRAMWAJU** na ul. Kościuszki 19-letnia Helena Majda, służąca. Doznała ona potłuczeń na lewym boku i obrażeń cielesnych. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł Majdównę do kliniki.

— **NIEZWYKŁEGO PASAŻERA** zastały organa kolejowe w wagonie peirwszej klasy na stacji w Czyżynach. Jegomość ten, nazwiskiem Franciszek Piasecki (lat 26) wsiadł do pierwszej klasy bynajmniej nie w celu odbycia wygodnej podróży do Krakowa, lecz dla wzbogacenia swego mieszkania w... narzutkę pluszową. Właśnie podczas, gdy Piasecki wycinał plusz z siedzenia wagonu, wszedł do przedziału jakiś niedyskretny konduktor i spowodował aresztowanie „kolekcjonera“ narzutek pluszowych.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Stanisławowi Szafrańskiemu, studentowi Akademji Górniczej, skradziono z lokalu stowarzyszenia studentów przy Retoryka l. 2, palto wartości 200 zł.

Aresztowano Helenę Mazurkiewicz za kradzież garderoby, wartości 600 zł. na szkodę Ewy Malarz, zamieszkłej przy ul. Kościuszki l. 44.

— **HEATID PRZYSZŁOŚĆ** (Zielona 17). Dziś, w niedzielę o godz. 7'30 wiecz. Zebranie towarzyskie z urozmaiconym programem.

— **SEKRETARJAT SEKCJI MŁODZIEZY KOMITETU LOKALNEGO** Ezry chalucowej urzęduje we środy o godz. 8'15 wiecz.

Posiedzenie Sekcji młodzieży Komitetu Lokalnego Ezry chalucowej odbędzie się w poniedziałek o godz. 7'30 wieczór.

Z POCZTY. W Tymowie (powiat Brzesko) otwarto i oddano do użytku publiczności centralę telefoniczną dla ruchu telegraficznego i telefonicznego.

Z dniem 27 stycznia br. zwinięto czasowo agencję pocztową 2-go stopnia w Wiercanach powiat Ropczyce Województwo Krakowskie, a okręg jej doręczeń włączono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Sędziszowie koło Ropczyc.

Wesoły kącik

ON JĄ ZNA

Ona: Wczoraj dwóch znajomych oświadczyło się o moją rękę — co na to mówisz?

On: Że mogłabyś się wreszcie odzwyczaić od kłamania.

PRAWDZIWE ZDARZENIE

Ktoś opowiada w „Jugend“: Czteroletnia Elza lubi bardzo zanurzać się w wodzie podczas kąpieli. Ale mamusia nie pozwala na to. Jednego wieczora kąpie ją bona w nieobecności mamusi. Dwa razy pozwoliła jej się zanurzyć, więcej mamusia przed wejściem z domu zabroniła. Ale Elżunia prosi bardzo gorąco. Anna jest nieugięta. Wówczas Elza: „Aninko, jak mi pozwolisz, to opowiem ci jakąś nowinę“. Anna nie może się oprzeć. Pozwala. „No, Elżuniu, cóż to za nowina?“ Elżunia podnosi się i szepce bonie do ucha: „Mamusia powiedziała, że na 15 dostaniesz wypowiedzenie“

Lista Nr. 64
Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. Firma Heffner i Berger, Biuro Elektrotechniczne składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. J. Bindera. 2. Inż. Rudolfa Proppera 3. Mojżesza Glassa. 4. Firmę W. H. Selinger i M. Zughaft. 5. A. Blumenkranza w Tarnowie.

II. Schachne Gutfreund składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Zygmunta Knappeisa we Lwowie. 2. Izaka Schleiera we Lwowie. 3. Firmę Schweizer i Fallbel we Lwowie. 4. Hermana Lustiga w Łącku. 5. Pinkasa Farbera w Łącku. 6. Dr Sarę Grossbard. 7. Celinę Tennenbaum. 8. Ignaca Bledera. 9. Firmę Anisfeld i Taffet. 10. Bernarda Kollera we Lwowie.

III. Bernard Lustbader składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Jakóba Pempera. 2. Rosenzweiga. 3. Henryka Haasa. 4. Naftalego Hammera. 5. Eljasza Landaua. 6. Henryka Eintrachta. 7. Judę Grajowera. 8. Dawida Abrahamera. 9. Metzgera.

IV. Bernard Kohane z Katowic składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. P. Hermana Parnesa. 2. Edmunda Reibscheida. 3. Dra Edmunda Tortona. 4. Edmunda Seidlera. 5. Firmę „Plutos". 6. Karola Bindera, wszystkich w Katowicach.

V. Arnold Haber składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Leopolda Frankla. 2. Bernarda Feilguta. 3. Firmę Stern i G Jakóba Wiesenfelda. 5. Adolfa Berka.

VI. Adolf Wolfeiler z Katowic składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę Bracia Goldminz. 2. Ignacego Rigera. 3. Dra Lampla. 4. Eugenjusza Bettera. 5. Marcela Steinera. 6. Dr Oskara Rappaporta, wszystkich w Katowicach.

VIII. Wilhelm Perlmutter składa 20 zł i wzywa 20 zł. Zygmunt Leisten z Zakopanego 20 zł. Erna Rottenberg prok. 20 zł. Leon Taffet 20 zł. Dr Aleksander Lachs 20 zł.

WIII. Wilhelm Porlmuter składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Maksymiljana Felga. 2. J. Tislowitza. 3. Jana Goldmanna. 4. Mendla Mandelbauma.

IX. Dawid Silberbach składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Moritza Kühnreicha.

X. Dawid Schönberg składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Bolesława Immerglücka. 2. Hermana Dortheimera. 3. Rudolf Elsnera. 4. Dra F. R. Kahanego.

XI. Mojżesz Stiel z Zakopanego składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiednicj kwoty: 1. Wiktora Rottera. 2. Jakóba Stiela. 3. Józefa Ehrlicha. 4 Sal. Rosenhecka. 5. H. Rumelta. 6. Dra Sz. Papiera, wszystkich w Zakopanem.

XII. Maksymiljan Mester składa 15 zł. Du Jonas Spiegel z Sanoka 15 zł. Dr D. Jurkowicz z Zawiercia 10 zł. Dr Ignacy Jortner z Nowego Sącza 20 zł. Emilia Vorzimmer 15 zł.

Echa ze świata

Paradoksy mody i... geografji

Elegantki amerykańskie są w stanie, dzięki postępom radjokomunikacji, przystosowywać się do najnowszych mód paryskich z iście błyskawiczną szybkością. Dzieje się to zaś w sposób następujący. O 9-tej rano przedkłada w Paryżu twórca modeli tualetowych swoje rysunki krawcom nowojorskim. O 9-ej i pół zawozi samolot kopertę z fotografjami, zaopatrzonemi w niezbędne komentarze techniczne, do Londynu. O 12-ej londyńska radjostacja nadawcza przekazuje najnowszemi metodami radjofotograficznemi odbitkę modelu do New Yorku, co trwa przeciętnie od 2-ch do 3-ch godzin. Ponieważ San- Francisco łączy się wówczas ze stacją nowojorską, więc krawcy, posiadający swoje pracownie po tamtej stronie Oceanu Spokojnego, otrzymują wzory o godz. 3-ej po południu, według czasu paryskiego, zaś o 7-ej rano, czyli o 8 godzin wcześniej, w myśl czasu zachodnio- amerykańskiego. Wykonanie sukni zajmuje około 3-ch godzin czasu, elegantki przeto z San Francisco mogą ją na siebie wkładać w tej samej niemal godzinie, w której rysunek stroju ujrzał światło dzienne i został przez nabywcę amerykańskiego zaaprobowany.

KONSEKWENTNY PACYFISTA.

Amerykańscy pacyfiści walczący już od szeregu miesięcy z rządową polityką interwencji zbrojnej w Meksyku i Nikargui — ubawili się w tym czasie niezwykłym zatargiem je dnego z ich zwolenników z władzami rządowemi.

Niejaki p. Roger Baldwin ze znanej amerykańskiej rodziny (nie należy łączyć tego nazwiska w tym wypadku z osobą premjera Anglji), zapragnął wybrać się niedawno do Europy. P. B. jest „bojowym" pacyfistą, i podczas wojny odsiadywał nawet więzienie za propagandę antywojenną.

Obywatel St. Zjednoczonych otrzymujący paszport zagraniczny musi złożyć przysięgę, że „będzie wspierał i bronił Konstytucji St. Zjednoczonych przeciwko wrogom obcym i wewnętrznym". P. Baldwin zaznaczył, że jeśli słowo „bronił" w przysiędze oznacza konieczność użycia w razie potrzeby broni, to uniemożliwi mu to wyjazd kiedykolwiek ze Stanów Zjednoczonych. Prosił przeto władze o wytłómaczenie znaczenia tego słowa.

Urząd wybrnął z kłopotu w sposób następujący: ponieważ wyjeżdżające zagranicę kobiety i dzieci składają tę samą przysięgę, przeto niekoniecznie „obrona" musi polegać na użyciu broni.

Przedstawiono tedy p. B. tekst przysięgi, w którym zobowiązał się do obrony Konstytucji „środkami na jakie zezwala mu jego sumienie".

ZARZUT PLAGJATU PRZECIWKO GUSTAWOWI MEYRINKOWI

Od kilku tygodni podnoszą przeciwko rozmaitym autorom zarzut plagjatu. Niedawno donieśliśmy, że berlińskie pismo literackie „Die Literatische Welt" wystąpiło przeciwko Bourdetowi, autorowi sensacyjnego dramatu „Uwięziona" z zarzutem plagjatu. Przeciwko takiemu samemu zarzutowi musiał też bronić się Jakób Wasserman, a obecnie „Münchener Zeitung" zarzuca plagjat autorowi „Golema" Gustawowi Weyrinkowi. Plagjatu miał się dopuścić w ostatniem swojem dziele pt. „Goldmacher-Geschichten". a mianowicie do trzech nowel tej książki zaczerpnąć miał materjał z wydanego przed 50 laty dzieła pt. „Sagen und Märchengestalten des deutschen Volkes".

Międzynarodowy zjazd zoologów - bez Niemców

Budapeszt, 19 2. (D) Na jesień br. zapowiedziany jest 10-ty międzynarodowy zjazd zoologów w Budapeszcie. Uczeni zoologowie niemieccy nadesłali do komitetu organizacyjnego pismo, w którem zawiadamiają, że przedstawiciele nauki niemieckiej nie będą reprezentowani na zjeździe, ponieważ zjazd zwołany został pod auspicjami towarzystwa biologicznego w Paryżu, które w myśl statutu nie przyjmuje uczonych niemieckich na członków.

SPADKI AMERYKAŃSKIE.

Po niżej wymienionych osobach, zmarłych w Ameryce, pozostały spadki. Władze spadkowe w Ameryce wzywają spadkobierców do zgłoszenia swych praw:

1) Abramicy Regina vel Agrippa Abramowicz; 2) Bernicki Stefan, 3) Blaustein Lazor vel Leizor, 4) Blaustein Irving, 5) Block Morris, 6) Bogan James, 7) Boko Safroni. 8) Brass Isaac vel Brestawicki Isaac, 9) Brychczyński Frank, 10) Caroll Michael, 11) Caroll Richard, 12) Clansner vel Morris Carthanyar, 14) Cywin Teresa, Herman, 13) Cohen Morris vel Mowscha Kaga- 15) Czaja Lena, 16) Dotterweich M. vel Margaret, 17) Gienik vel Janik Albert, 18) Guzowski John, 19) Doctor Max. 20) Hibert Anton, 21) Holub Frantisek, 22) Jarmoliak Isaac. 23) Jones Barner, 24) Jurowicz Tomasz, 25) Kumpicki Bolesław, 26) Kuntz Jacob, 27) Maack Herman vel Frederick. 28) Maher Daniel, 29) Maher Peter, 30) Mendez Levi, 31) Reichstetter Joseph. 32) Rusiecka Antoinette, 33) Schwarzkoff Mary, 34) Varga Josef, 35) Wannemacher Henry, 36) Warnek Berta, 37) Zoltewicz Frank, 38) Zweibach Joseph vel Jankel, 39) Zyskind Joseph, 40) Futorski Stefan, 41) Seiman Leizor, 42) Nagelbush Moll.

Z sali koncertowej

Kwartet Rosego

Wieczór Beethovenowski Kwartetu Rosego jest, nawet bez względu na tegoroczne uroczystości jubileuszowe — wydarzeniem artystycznem nietylko w Krakowie. Zespół ten posiada już wielokrotnie zupełnie uzasadnioną sławę doskonałego interpretatora muzyki Beethovenowskiej i jest jedynym zdaje się wykonawcą „Wielkiej Fugi" B-dur op. 133 stanowiącej pierwotnie ostatnią część wielkiego kwartetu B-dur op. 130. (XIII.) a usuniętej z niego i zastąpionej obecnem finałem na życzenie nakładcy, któremu fuga ta wydawała się za ciężką. Opinję tę posiada ona do dziś dnia, czego dowodem właśnie ignorowanie jej przez najlepsze zespoły kwartetowe; tak np. nawet dawny Kwartet Brukselski na cyklicznych swych produkcjach wszystkich kwartetów Beethovena (również i u nas raz przed wojną) fugi tej nie grał i kończył na F-dur Kwartecie (XVI). Jedynie tylko Kwartet Joachima zajmował się nią, a od niego, razem z dziedzictwem wielkiego stylu Beethovenowskiego objął ją Rose. Nie tu miejsce, by wdawać się w analizę apokaliptycznych wprost głębi tej arcyfugi (tzw. Doppelfuge, z różnymi drugimi tematami) stanowiącej dla siebie cały odrębny kilkuczęściowy utwór kwartetowy oparty na jednym temacie genialnie przemienianym rytmicznie nie tylko w zasadniczych tempach (wolnych i szybkich) lecz i w stosunku wartości poszczególnych dźwięków do siebie i do wartości taktowej, ze zmieniającymi się w każdej części drugimi tematami nadającymi dopiero właściwy charakter nastrojowy. Dzieło to nie obliczone dla przeciętnych słuchaczów, stawiające wielkie wymagania w ujęciu treści nawet wytrawnym znawcom i miłośnikom muzyki kameralnej zajmuje i wśród fug ostatnich wielkich utworów Beethovena rzeczywiście jedyne odrębne miejsce niebotycznym wzlotem fantazji nieskrępującej się materjalną stroną brzmienia, ulatującej w sferę najczystszej abstrakcji muzycznej, gdzie panują prawa nie cuzoności akademickiej lecz dyktowane i tworzone przez genjusz samego twórcy. Trudności wykonania pochodzą właśnie z niezwykłej „twardości" dźwięku i dzikiego gnania bez wytchnienia w całej pierwszej i ostatniej części, a trzeba rzeczywiście tej wielkiej inwencji i intuicji odtwórczej Kwartetu Rosego, by w tak skończonej formie oddać tę fugę, zwłaszcza z tak dokładnem uwypukleniem zasadniczego tematu we wszystkich jego przejawach.

Dla publiczności był to jednak bardzo twardy orzech do zgryzienia, podany atoli między wczesnym kwartetem op. 18 nr. 6 B-dur i cis-moll op. 131 (XIV), w których sztuka zespołu święciła trjumfy doskonałością strony interpretacyjnej i pomijając małe usterki, głównie pewną spiczastość tonów drobnych i intonacje z początku szwankującą. Imponuje natomiast swoboda, z jaką ta czwórka pokonuje wszelkie trudności czyto rytmiczne np. Scherza z VI i niektórych warjacji z XIV, czyto techniczne oraz majestatyczna powaga wolnych części szczególnie wstępnej fugi i XIV, i jego przecudnego epizodu gis-moll (nr. 6. Adagio) oraz huraganowy wir ostatniej części tego arcydzieła, będącej może najwspanialszem appassionato o ponurym patosie jakie Beethovem napisał, przerastającem już swą potęgą granice możliwości czterech instrumentów smyczkowych.

Wobec tych wysokich cech małe niedomagania nie powinny wogóle wchodzić w rachubę.

Dr. Henryk Apte

Chamberlain zagroził dymisją

na wypadek zerwania stosunków z sowietami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 19 2. (L) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady gabinetowej miał Chamberlain zagrozić dymisją na wypadek zerwania stosunków z Rosją sowiecką. Pod wpływem tego odpowiedni wniosek w Radzie ministrów został wycofany.

Zaniepokojenie z powodu oświadczenia Poincarego

w sprawie stabilizacji franka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, (P) 19 2. 27. Wczorajsze oświadczenie Poincarego w sprawie stabilizacji franka wywołało silne zaniepokojenie w szerokich kołach gospodarczych. Poincare oświadczył w swojej mowie, że narazie nie można myśleć o definitywnej stabilizacji waluty. Powszechnie obawiają się nowego zachwiania się kursu franka. Istotnie dziś kurs franka obniżył się o 1 procent. Funt w Paryżu podskoczył na 123.80.

Walka z zepsuciem na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 19 2. (D) Minister spraw wewnętrznych Szitowsky oświadczył, iż zarządzenia władz celem walki z zepsuciem powojennem przestrzegane będą z całą surowością. Specjalna komisja rządowa dokonywać będzie stałej kontroli nad teatrami i wszelkiego rodzaju widowiskami. Na dalszym planie jest projekt zwalczania przekleństw i nieprzyzwoitych wyrażeń. Specjalna policja cywilna czuwać będzie nad przestrzeganiem tych zarządze. Minister oświadczył, iż oczekuje ze strony rodziców poparcia w akcji rządowej, zwiaszcza w kierunku zwalczania pornografji i niemoralnych tańców.

Strajk generalny w Szanghaju

Szanghaj. 19. 2. PAT. United Press. Na wezwanie chińskiej unji robotniczej rozpoczął się dziś strajk generalny na znak protestu przeciw ko wylądowaniu wojsk angielskich i celem wyrażenia sympatji kantończykom. Robotnicy domagają się, aby wojska angielskie i wojska chińskie gen. Sun Czan Fanga opuściły Szanghaj. W dzielnicy chińskiej położonej na południe od koncesji międzynarodowej, panuje stan oblężenia. Tramwaje miejskie w zachodnich dzielnicach przestały kursować o północy. Sytuację uważają za poważną, tembardziej, że zwolennicy rządu kantońskiego planują masową demonstrację na wypadek wkroczenia wojsk kantońskich do Szanhaju.

Szczegóły bitwy pod Szanghajem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 19 2. (L) O bitwie, jaka się rozegrała opd Szanghajem pomiędzy wojskami kantońskiemi a armją generała Sun Czuan Seng, nadchodzą następujące szczegóły. Zwycięstwo wojsk kantońskich nad armją Sun Czuan Senga przypisać należy w znacznej mierze łapówkom, które masowo rozdzielano żołnierzom armji pekińskiej z funduszów dostarczonych przez agitatorów bolszewickich. Walka toczyła się bardzo zaciekle. Jak wiadomo, armja generała Sun Czuan Senga została rozbita.

Czechosłowacja uzna Rosję sowiecką?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga. 19. 2. (D) Słychać, że pod naciskiem kół przemysłowych mają być wznowione rokowania między Czechosłowacją a Rosją w sprawie uznania Rosji de jure.

Jerzy Brandes w agonji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kopenhaga, 19 2. (D) Stan zdrowia Jerzego Brandesa pogorszył się tak dalece, że lada chwila oczekiwać należy katastrofy. Chory jest nieprzytomny.

Znowu trzęsienie ziemi w Mostarze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 19 2. (D) Dziś nastąpiło ponowne trzęsienie ziemi w Monasterze. Wśród ludności zapanowała straszna panika.

Szereg instytucyj w Paguzie otrzymał od firm zagranicznych zawiadomienie o wypowiedzeniu kredytu.

Obrady zarządu międzynarodowego instytutu współpracy intelektualnej

Paryż, 19 II (Tel. wł.) W lokalu Międzynar Instytutu Współpr. Intel. w Paryżu odbyło się posiedzenie Komitetu Kierowniczego Instytutu pod przewodnictwem p. Painlevego, członka Komisji Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów.

W posiedzeniu tem wzięli udział m. in. prof. Einstein (Niemcy), min. Distrec (Belgja)' prof. dr Reynold (Szwajcarja), p. A. Rocco, włoski minister sprawiedliwości, prof. Luchaire — dyrektor Instytutu oraz parę innych osób. Po raz pierwszy wziął udział w obradach Komitetu nowy podsekretarz generalny Ligi Narodów p. Dufour Feronce, Niemiec.

Wielki turniej szachowy w Nowym Jorku

Warszawa, 19 2. PAT. W sobotę, dnia 19 bm. rozpoczyna się w Nowym Yorku wielki międzynarodowy turniej szachowy, w którym weźmie udział sześciu światowej sławy szachistów, a mianowicie: Capablanca, Aljechin, Marshall, Niemcowicz, Spielmann i Viemar. Każdy z uczestników rozegra z każdym z po zostałych po 4 parje.

Mistrz świata Raul Jose Capablanca zobowiązał się rozegrać ze zdobywcą I-ej nagrody w powyższym turnieju mecz o tytuł mistrza świata, w wypadku zaś gdy on sam zajmie I-sze miejsce — ze zdobywcą II-giej na grody.

Nagrody są następujące: I — 2000 dolarów, II — 1500 dolarów, III — 1000 dol.

Nienagrodzeni otrzymują 70 dol. za każdą wygraną partję i 35 dol. za remis. Koszta podróży i utrzymania uczestników pokrywa komitet organizacyjny turnieju.

Z GIEŁDY

Giełda zbożowa

Poznań. dnia 19 b. m. (PAT) Żyto 39·50 - 40·50 — Pszenica 47·50 - 50·50 — Jęczmień 30·00 - 33·00 — Jęczmień browarniany 33·50 [illegible]·50 — Owies —·— — 30·2[illegible] Mąka żytnia 70% 57 — —·— — Mąka żytnia 65% 5[illegible]·50 - ·— — Mąka pszenna 65% 70·50—73·50 — Ospa pszenna 27 — —·— — ospa żytnia 26.75 — 27·— — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane 7·40,- —— rorczyca —·00—— — Rzepka —·00— ·00 — Groch Wiktoria 78·——88.00 Tendencja słabsza.

Giełda warszawska

Warszawa 19 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90
Londyn 43·51 sprz. 43·62. kup. 43·41.
Belgja 124.50. 124·7?, 124·41
N. Jork 8·95 sprz. 8·97. kup. 8·93.
Paryż 35·15. sprz. 35·24. kup. 35·06.
Praga 26·56 sprz. 26·6? kup. 26·50.
Szwajcarja 172·55, sprz. 172·98 kup. 172·12
Włochy 39·16. 39·26 29·07.
Wiedeń 1 6·42, sprz. 1 6·73. kup. 126·11.

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 58.50—58.75, pożyczka dolarowa 85.75, pożyczka kolejowa 100 i pół. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 103 103·25 ——' Bank Przemysłowy Lwów 0·—. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 10·20 Puls [illegible] 6·50 Wild —·— Cegielski 37·—. Porewozy 1·03. Zawiercie 26·50. Żegluga 0·32. Polska nafta 0·30 Siła i Światło 91·—, Ćmielów —·—, Starachowice 2·67 Pocisk 2·15. Zieleniewski 17·— Żyradów 13·50 Chodorów ——

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 19 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 2[illegible]·65, Belgrad 12·44 Berlin 168·07 Bruksela 98·52, Budapeszt 12[illegible]·93 Kopenhaga 189·— Londyn 34·39. Madryt 11[illegible]·40, Medjolan 30·95. Nowy Jork 708·85. Oslo 18[illegible]·50, Paryż 27·7[illegible]. Praga 20·[illegible]9 Sofja 5·10, Sztokholm 189·50. Warszawa 7[illegible]·84—79·34 Zurych 136·33, Amerykańskie 70 ·— niemieckie 16[illegible]·8[illegible] angielskie 34·36, polskie 7[illegible]·[illegible]5 79·85, szwajcarskie 136·06 czeskie 20·97, Węgierskie 123·80—.
Akcje: Zieleniewski 13·55. Silesja —·—, Fanto 11·40, Gal. karpaty 39·—, Galicja 140·, Siersza 3·05 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·—. Tepege ——

Giełda zurychska

Zurych, 19 2 PAT Paryż 20.37, Londyn 25.22, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.35, Hiszpanja 87.60, Holandja 208.07 i pół, Berlin 123.20, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 128.80, Oslo 133.75, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.40 i pół, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.90, Białogród 9.18 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 217.50. Tendencja mocniejsza.

Giełda londyńska.

Londyn, 19. 2 PAT. Nowy Jork 4.85, Holandja 12.12, Francja 123.80, Belgja 34.88, Włochy 111.25, Niemcy 20.47, Szwajcarja 25.21 i pół, Hiszpanja 28.79 i pół, Danja 18.19 i pół, Szwecja 18.17, Norwegja 18.84 i pół, Helsingfors 192.55, Praga 163.68.

Paryż, 19. 2 PAT. Londyn 123.75, Nowy Jork 25.52, Belgja 354.75, Hiszpanja 430, Włochy 111.25, Szwajcarja 491, Danja 680.25, Norwegja 656.50, Szwecja 681

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 19. 2 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 485 1/32, Paryż 391 3/4, Wiedeń 14 1/16— 14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 434, Belgja 13.90 3/4, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.24, Helsingfors 252 Sofja 0.72, Holandja 40.02, Oslo 25.72, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.69, Hiszpanja 16.85, Bukareszt 59 1/4, Ateny 14, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 99.83.

Katastrofa podczas przewożenia relikwij

Como. 19. 2. PAT. Na jeziorze Como wydarzyła się w piątek wieczór poważna katastrofa, mianowicie parowiec „Lecco" przewoził relikwie św. Alojzego z brzegu jeziora koło Como Lecco, aby je złożyć w katedrze w Como. Na pokładzie okrętu znajdował się arcybiskup msg. Pagani, liczne duchowieńska, związki katolickie z chorągwiami razem około 1.000 osób. W drodze okręt z niewyjaśnionej przyczyny zaczął tonąć. Okręt zdołał przypłynąć do brzegu. Kilka osób odniosło poważne obrażenia. **Jedna kobieta umarła skutkiem obrażeń.** Arcybikup pozostał aż do ostatniej chwili z relikwiami na pokładzie okrętu i przeniósł je następnie osobiście do katedry w Como. Kapitan okrętu został aresztowany.

„DER MORGEN"

רער מארגען.

JEDYNY DZIENNIK W JĘZYKU ZYD. W MAŁOPOLSCE

KOMITET REDAKCYJNY:
Poseł Dr. A. Insler, poseł. M. Frostig, senator Dr. F. Rottenstreich, sen. Dr. M. Ringel, pos. Dr. D. Schreiber. Redaktor naczelny poseł Frostig.

Najnowsze wiadomości, własny telefon z Warszawy, korespondenci we wszystkich większych ośrodkach żydowskich w Europie i Ameryce, dwóch korespondentów w Palestynie. Artykuły i prace znanych pisarzy i publicystów żydowskich. Informacje podatkowe i gospodarcze

Czytajcie, abonujcie, inserujcie w „DER MORGEN"

Lwów, Lindego L. 7. — Tel. 468

Skrytka pocztowa 150. — Konto P. K. O. 406.420

PODRÓŻUJĄCY, władający kilkoma językami, doświadczony, o szerokim kręgu znajomości, obeznany w branżach: żelaznej, papierowej i jutowej, poszukuje zastępstwa. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Podróżujący".

Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „OGNISKO" (dawniej Tow. Rygorozantów) w KRAKOWIE.

Jubileusz 30-lecia 1897—1927

„JEDNODNIÓWKA"

POD REDAKCJĄ EMILA STEINA

Już się ukazała.

TREŚĆ:

1. **L. Heilpern:** Słowo wstępne.
2. **Emil Stein:** Jubileusz.
3. **X:** Zarys hist. rozwoju Stowarzyszenia
4. **Senator Kerner:** Brońcie się.
5. **Dr. W. Berkelhammer:** Społeczeństwo młodzieży — młodzież społeczeństwu.
6. **A. Djament:** Czy i jak społeczeństwo spełnia swój obowiązek wobec młodzieży.
7. **L. Mesasche:** Dług honorowy.
8. **L. Heilpern:** Stan budowy żyd. domu akad. w Krakowie.
9. **H. Wildstein:** Nasz dom.
10. **M. Schönberg:** Sekcja zdrowia, jej drogi i cele.
11. **Dr. Feldschuh:** Akademicy na „Kwiszu".
12. **Dawid Fränkel:** Prawdzie w oczy.
13. **Kronika.**
14. **Dział ogłoszeniowy.**

Cena 50 gr.

SUKNIE WIECZOROWE balowe, wizytowe, płaszcze i kostjumy dla Pań i Panienek wykonuje starannie według najnowszych paryskich żurnali pracownia **„OGNISKA PRACY" w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej L. 9, II. p.** Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakres bieliźniarstwa wchodzące

Sklep z towarami

bławatnemi, galanteryjnemi, obuwiem i konfekcją męską, prow. od r. 1882 **w Wadowicach** w Rynku głównym, w obszernym lokalu, odpowiednio urządzony o 6 wystawowych oknach do wydzierżawienia na dowolny czas, względnie do nabycia.

Bliższa wiadomość u:
Adw. Dra W. Klugera w Wadowicach
który przyjmie oferty.

DROBNE OGŁOSZENIA

SŁUCHACZKA filozofji poszukuje lekcji, ewentualnie guwernerki. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Zdolna" do Adm. „N. Dziennika".

CHŁOPCA lat 14 do praktyki poszukuje M. Gielzer, Grodzka 35.

AGENTÓW do sprzedaży węgla przyjmę natychmiast. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Natychmiast".

POSZUKUJĘ od 1. marca zdolnego inkasenta do interesu ratalnego, z kaucją od 800—1000 złotych; początkowa stała płaca miesięczna 120 do 150 złotych i prowizja. Zgłoszenia pod „120" do Adm. „N. Dziennika".

PIERWSZORZĘDNA piekarnia jest do wynajęcia u Józefa Hüttnera w Bieczu, od zaraz.

2.000 DOLARÓW umieszczę na I. hipotekę tylko w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pożyczka".

POKÓJ frontowy, umeblowany, z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość: ul. Zyblikiewicza 19, drzwi na lewo.

ABSOLWENTKA wiedeńskiej szkoły stenograficznej udziela stenografji szybko i najpewniej, ustnie i listownie. Zofja Schönguthówna, Podbrzezie 2.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

ARTYKUŁY dla chorych na cukrzycę (djabetyków) poleca Rübner, Kraków, Bracka 7.

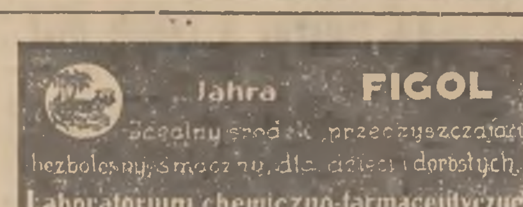
MIESZKANIE w śródmieściu, przy najruchliwszej ulicy, składające się z 4 pokoi, kuchni, pokoju dla służby i 2 przedpokoi z komfortem, nadające się dla adwokata lub lekarza, do odstąpienia. Zgłoszenia pod H. W. do Adm. „N. Dziennika".

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Mintz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, kolei i pensjonatów specjalny rabat.

Firanki, kapy, tussor, markizety, madrasy. Wielki wybór. Ceny konkurencyjne. Michał Weitz. Kraków, ul. Grodzka 71 (końcowy sklep).

POSZUKUJE SIĘ buchaltera do tartaku w Krakowie. Rachunki kubiczne pożądane. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Dziennika" pod „Tartak".









KOSZULE MĘSKIE zefirowe I-a sprzedaję po jednej sztuce na osobę za **zł 7·50** (zamiast 14 zł), celem zachęcenia, oraz zaznajomienia się z naszemi pierwszorzędnemi wyrobami. — Fabryka bielizny „PAW", Kraków, ul. Florjańska L. 4 (w sieni). Na składzie wielki wybór najmodniejszej bielizny

Zakład krawiecki

F. Łukasiewicz i J. Iskierski

Kraków, ul. Gołębia L. 16, I. p.

zawiadamiają P. T. Klijentów, że nowe materjały i żurnale wiosenne **już nadeszły.**



Zamówienia na **„POTOKOL"** przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE"

WINCENTY MOSZKOWSKI
Kraków, Wrzesińska 3. Tel. 2419.

Inż. Tadeusz Leszczyński

Kraków, Grodzka 65.

Materjały elektrotechniczne, wykonywanie instalacji elektrycznych. Abażury	Materjały fotogr. wywoływanie klisz, sporządzanie odbitek i powiększeń

Ważne dla sklepów, biur, banków itp.
Zabezpieczenie przed pożarem wskutek krótkiego spięcia.
Zamówienia z prowincji odwrotnie

Kompletny budynek fabryczny

z urządzeniem elektrycznem i gazowem w Krakowie w centrum miasta, objętości 550 m² w całości lub częściowo po 180 m²

zaraz do wynajęcia.

Zgłosz. przyjmuje: Adwokat Dr. Banet Starowiślna 6

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.